

Głos Wielkopolski

Rok III Nr 152 P Wydanie A B

Poznań, czwartek 5 czerwca 1947 r.

Cena 3 zł

Walka ze spekulacją musi być i będzie prowadzona

WARSZAWA (PAP).
Czwarte posiedzenie plenarne Sejmu Ustawodawczego rozpoczęło się w dniu 2 czerwca br. o godz. 12.15.

Pierwszym punktem porządku dziennego było trzecie czytanie ustawy o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego, przyjętej w pierwszym czytaniu w dniu poprzednim. Izba jednogłośnie uchwaliła projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu.

Do łaski marszałkowskiej wpłynęła interpelacja

P.P.R.: Ceny muszą być badane, ustalone i kontrolowane

Po przerwie poseł Popiel (PPR) referuje projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Rządu w zakresie zwalczania drożyzny i

dla dobra świata pracy i w ramach prawa

Generalna batalia sejmowa o nadzwyczajne pełnomocnictwa dla Rządu

posłów PSL w sprawie zbrodni popełnionych przez bandy faszystowskie UPA.

nadmiernych zysków w obrocie handlowym. Referent wskazuje, że walka o handel jest kolejnym węzłowym ogniwem o sprawiedliwy podział do-

chodu narodowego i o przyspieszenie tempa wzrostu tego dochodu. Poseł Popiel wskazuje, że wobec poważnej roli wolnego rynku w naszym życiu gospodarczym, kontrola cen nie może opierać się jedynie o cennik towarów, produkowanych przez państwo, lecz musi być prowadzona

z uwzględnieniem tendencji rynkowych.

Dlatego też ustawa przewiduje: 1) komisje notowań cen, 2) komisje cennikowe, oraz 3) społeczne komisje cen. Pierwsze złożone z fachowców fotografują niejako ruch cen, drugie z udziałem czynnika społecznego — ustalają, (według wskazówek Biura Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu), ceny względnie zysk brutto i ogłaszają cenniki, trzecie — złożone z czynnika społecznego — kontrolują zgodność cen oraz kierują wykroczenia do komisji specjalnych.

Sanckje karne wymierza, jak dotychczas, komisja specjalna obok normalnego sądownictwa. Nadzór ogólny sprawuje prezes Rady Ministrów.

Wymiar kary, dokonywany przez komisję specjalną, jako niewątpliwie najszybszy, jest niezbędny w tak wielkiej masowej akcji. Komisja specjalna kieruje sprawy do sądów w wypadkach, gdy uprawnienia jej są zbyt ograniczone dla orzeczenia odpowiednio wysokiego wymiaru kary oraz w wypadkach wymagających bardziej szczegółowego badania. Gdyby umożliwić odwoływanie się od komisji specjalnej do sądów — oczywiście odwoływaliby się wszyscy i w rezultacie rola komisji specjalnej zmalałaby do zera.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Ambasador francuski złożył w Egipcie

PARYŻ (PAP).

Minister Bidault przesłał na ręce ambasadora egipskiego w Paryżu notę, zawierającą ostry protest przeciwko pomocy, jaką rząd egipski udzielił Abd-El-Krimowi, umożliwiając mu ucieczkę. Nota zawiera szereg faktów, świadczących o odpowiedzialności

ostrą notę protestacyjną

Abd - El - Krim organizuje „Kongres Północno - afrykański”

rzędu egipskiego za ucieczkę Abd-El-Krima. Ambasador egipski w odpowiedzi swej podkreślił, że rząd egipski postąpił zgodnie z prawem międzynarodowym, udzielając azylu uchodźcy politycznemu.

WARSZAWA (Obsl. wł.).

Dziś zbiera się francuska rada gabinetowa, dla rozważenia sytuacji wywołanej pobylem w Egipcie nacjonalistycznego przywódcy Arabów marokańskich Abd-El-Krima. Obecnie rada gabinetowa zastanowi się nad tym, czy należy podjąć jeszcze inną akcję, poza wysłaniem noty.

PARYŻ (PAP).

Nagle posunięcie przywódcy Riffów Abd El Krima, który wbrew porozumieniu z władzami francuskimi nie udał się do południowej Francji lecz zatrzymał się samowolnie w Egipcie, wywołało nie małą konsternację.

Po przybyciu do Port Saidu Abd El Krim wraz ze swym 45 osobowym orszakiem opuścił statek, zabierając ze sobą tylko drobny bagaż. Po Abd El Krima przybył powóz królewski, który odwoził go w nocy z soboty na niedzielę do tego samego pałacu, gdzie znalazł w swoim czasie przytułek wielki Mufti Jerozolimy.

W kołach zbliżonych do tzw. ośrodka północno-afrykańskiego w Kairze zapanowała gorączkowa działalność. Do Kairu zdążają inni jeszcze nacjonalisci z Marokka, Tunisu i Algieru. Zamierzają oni odbyć w stolicy Egiptu „Kongres Północno-afrykański”, który ma być podobno w przyszłości stałą instytucją przy Lidze Arabskiej. Czynnikiem tym chodzi nie tyle o samego Abd El Krima, ile o prestiż jego nazwiska, które pragną wykorzystać dla swych celów.

Abd-El-Krim pragnie niepodległości swej ojczyzny

LONDYN (obsl. wł.).

Brat Abd-El Krima oświadczył w niedzielę w wywiadzie prasowym w Egipcie, że Abd-El Krim nie żywi żadnych uczuć wrogich wobec Francji. Pragnie on jedynie niepodległości dla swego kraju, Marokka.

Abd-El Krimowi towarzyszą jego dwie żony i 11 dzieci, oraz znaczny dwór. Sprawodawcy prasowi podkreślają, że obecność przywódcy Arabów w Kairze, przysporzy rządowi francuskiemu licznych kłopotów. Nie tylko to bo-

wiem pobudzi nastroje „panarabskie w Afryce północnej, ale narazi Francję na nieporozumienia z Hiszpanią. Jak wiadomo Francja zawarła z Hiszpanią układ, na mocy którego miała ponosić odpowiedzialność za losy Abd-El-Krima.

Odwołanie posłów węgierskich z 4 państw zachodnich

LONDYN (Obsl. wł.).

Posłowie Węgier w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Szwajcarii odwołani zostali przez rząd do Budapesztu. Marszałek Węgierskiego Zgromadzenia Narodowego, Warga, opuścił Węgry.

Marszałek Warga, który jest członkiem stronnictwa drobnych posiadaczy, opuścił swe miesz-

kanie w poniedziałek w towarzystwie dwu sekretarzy. Początkowo przypuszczano, że udał się on samochodem do Budapesztu. Okazało się jednak później, że przekroczył on granicę węgierską.

W Budapeszcie oświadczone, że w łonie stronnictwa drobnych posiadaczy powołano do życia komisję 5-cio osobową z zadaniem przeprowadzenia czystki w partii ze wszystkich elementów przeszkadzających w współpracy w ramach koalicji.

Włoska fabryka zbrojeniowa

wyleciała w powietrze

RZYM (API).

Wczoraj wieczorem w miasteczku Fusald nastąpił olbrzymi wybuch, który wstrząsnął okolicznymi domami. Był to skutek eksplozji zakładów zbrojeniowych, które wyleciały w powietrze. W wyniku wybuchu 5 osób poniosło śmierć. Przyczyn eksplozji nie udało się ustalić.

Kardynał Westminsteru w drodze do Polski

LONDYN (obsl. wł.).

Kardynał Westminsteru Gryffin opuścił wczoraj Londyn i udał się do Polski na zaproszenie kardynała Hłonda i polskiego duchowieństwa. Kardynałowi towarzyszy książdz Staniszewski, rektor seminarium kościoła polskiego w Londynie. W czasie swego pobytu w Polsce, kardynał Gryffin zamierza zwiedzić Warszawę, Kraków, Lublin, Katowice, Poznań, Gniezno, Gdynię i Częstochowę. Kardynał wróci do Londynu w dniu 19 czerwca.

Degaulliści organizują się w atmosferze tajemniczości

PARYŻ (API).

Prasa francuska donosi, że partia generała de Gaulle'a pod nazwą „Zjednoczenia narodu francuskiego” jest w trakcie organizowania się. Wczoraj odbyły się narady „sztabu”, które cechowała pewna tajemniczość. W otoczeniu gen. de Gaulle'a stwierdza się, że do „Zjednocz. narodu francuskiego” przystąpiło już ponad milion zwolenników o różnym zabarwieniu politycznym, większość jednakże stanowią bezpartyjni.

Bojowi zwolennicy de Gaulle'a rekrutują się przede wszystkim z kół handlowych i przemysłowych. Wczorajsze zebranie cechowała atmosfera wrogości wobec innych partii politycznych.

Związki Zawodowe domagają się udziału w kontroli upaństwowionego przemysłu i spółdzielczości

WARSZAWA (Obsl. wł.).

Wczoraj rozpoczęło się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących i sekretarzy generalnych Zarządu Głównego OKZZ.

Przewodniczący KCZZ Witaszewski stwierdził, że o ile do października 1946 r. rosły płace i tym samym podnosiła się stopa życiowa pracowników, to od października 1946 r. do marca 1947 r. nastąpiła obniżka w zarobkach spowodowana zwyczajną cen.

W związku z tym ob. Witaszewski powiedział: „Inicjując akcję rentowności i oszczędności w przemyśle, postawimy sprawę powołania rad nadzorczych w „Społem” i w Zjednoczonej Centrali Przemysłowej, z udziałem przedstawicieli Związków Zawodowych. Z jednej strony będzie to wyrazem pogłębiającej się kontroli w upaństwowionym przemyśle, z drugiej szkołą rządzenia dla klasy robotniczej”.

Posiedzenie KCZZ trwa.

Tajna radiostacja szerzy w Niemczech psychozę wojenną

BERLIN (API).

W związku z szerzonymi w Niemczech plotkami o mającej jakoby nastąpić wojnie, interesujące uwagi zamieszcza organ partii jedność „Neues Deutschland”: — Pragniemy wskazać na kilka stwierdzonych przez nas źródeł tych pogłosek: pierwszym jest nielegalna radiostacja, która na obszarze niemieckim rozszerza pogłoski w duchu hitlerowskim i prowadzi otwartą nagonkę przeciw Związkowi Radzieckiemu. Nie-

dawno podano wiadomość o obsadzeniu Dardaneli przez Rosję. Naturalnie było to oszustwo, ale w oszustwo to wierzone i kolportowano dalej. Drugim źródłem są tak zwane „niezależne” partie reakcyjne, które posługując się odpowiednio sformułowanymi wiadomościami o pociskach V2, eksperymentach rakietowych, energii atomowej, o badaniu krajów arktycznych pod względem strategicznym itd., rozsiewają szkodliwą propagandę wojenną.

Tropikalne upały w Europie

Deszcze i urodzaj w ZSRR

LONDYN (API).

Wczoraj w większej części Europy panował tropikalny upał. Temperatura w całej Anglii wynosiła 32,2 stopnie C. Wczorajsza temperatura w Londynie była najwyższą, jaką notowano w czerwcu od lat 86. Na skutek upału wybuchł pożar w rządowych zakładach wyrobów gumowych w Mitcham Surrey.

W Niemczech na skutek gorąca zanotowano szereg zaslabin. Baseny berlińskie odwiedziło wczoraj 250.000 ludzi. W Berlinie temperatura wynosiła w poniedziałek 37 stopni.

Również z Czechosłowacji, Niemiec, Austrii i Francji nadchodzi wiadomości o znacznych upałach. Susza powoduje wielkie szkody w rolnictwie w Europie.

WARSZAWA (Obsl. wł.).

Z Moskwy donoszą, że w tym roku w Związku

15.000 sztuk bydła dla Ziem Odzyskanych

GDĄŃSK (API).

W Gdańsku wybudowano piękną bazę nad brzegiem Leniwki dla przyjmowania transportów koni i krów. Baza ma przyjąć w ciągu br. 15.000 sztuk bydła dla celów użytkowych i hodowlanych na terenach Ziem Odzyskanych. 12.000 sztuk bydła przeznaczonych jest dla Związku Samopomocy Chłopskiej, a 3.000 dla Zarządu nieruchomości ziemskich.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Poznań bije Sztokholm 10:6

Międzynarodowe spotkanie pięciarskie reprezentacji Poznania i Sztokholmu, rozegrane wczoraj wieczorem w hali Targów Poznańskich zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny poznańskiej w stosunku 10:6.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Burgström (Szt) pokonał na punkty Frackowiaka (P).

W wadze koguciej Dominiak (P) zwyciężył na punkty Gabrielsona (Szt).

W wadze piórkowej Berglund (Szt) wygrał na punkty z Pankem (P).

W wadze lekkiej Śmigórski (P) został pokonany przez Karlsona (Szt) po bardzo dramatycznej walce.

W wadze półśredniej Adamski uzyskał punkty bez walki, ponieważ Lindquist (Szt) uległ kontuzji na meczu w Warszawie.

W wadze średniej Sobczak (P) zwyciężył na punkty Haglunda (Szt).

W wadze półciężkiej Ollson (Szt) poddał się w drugim starciu Szymurze (P).

W wadze ciężkiej Klimecki (P) zwyciężył na punkty Modigha (Szt).

Sędziował w ringu p. mgr Kowalski (Poznań), na punkty pp. Stępień (Łódź), dr Ullmark (Sztokholm) i Masłowski (Poznań).

Widzów ponad 7000. (ol)

Szczegóły w numerze jutrzejszym.

Ustawy gospodarcze w Sejmie

Przemówienie ministra Minc, tłumaczące przyczyny drożyzny, dało asumpt politykom, publicystom i działaczom gospodarczym do sformułowania najrozmaitszych, rozbieżnych często analiz naszej obecnej sytuacji i wyluskania powodów postępującej drożyzny cen. W wielu wypadkach chodziło nie tyle o ustalenie obiektywnej prawdy, ile o znalezienie kontrargumentu w rozpoczęciu się mającej walce o stabilizację cen. — Referując Sejmowi wniesione przez Rząd projekty ustaw, minister Minc nie ominął sposobności udzielenia rzeczowej odpowiedzi na te wszystkie pseudoekonomiczne i pseudoteoretyczne wywody.

Nie leży więc przyczyna drożyzny w nadmiernej emisji pieniądza, gdyż jest ona w stosunku do poziomu cen znacznie niższa niż przed wojną i utrzymywana w stałej proporcji z narastaniem masy towarów. — Nie wywołała drożyzny zbyt mała podaż towarów, z czego nie wynika, by była ona już wystarczająca na pełne pokrycie zapotrzebowania. Jest jednakże — jak stwierdził minister Minc na licznych przykładach — znacznie wyższa niż była przed rokiem a mimo to właśnie te artykuły, których produkcja wzrasta, podrożały. — Przywóz z zagranicy utrzymuje się mniej więcej w ramach zeszłorocznych. Zawarliśmy szereg umów handlowych z różnymi krajami i dostawy w ramach czy to układów kompensacyjnych czy za wolne dewizy wyrównują różnicę powstałą ze zmniejszenia się dostaw UNRRA. — Jeśli chodzi o inwestycje, to w przemyśle służą one przede wszystkim dalszemu zagospodarowaniu naszych Ziemi Zachodnich i rozwojowi eksportu węglowego, głównego dostawcy potrzebnych nam walut. Wpływają więc bądź bezpośrednio, bądź przez umożliwienie dalszych zakupów za granicą na wzrost masy towarowej i nie mogą być uważane za przyczynę drożyzny cen. Tak więc w ostatecznej analizie pozostają tylko te powody, które już swego czasu podał minister Minc.

Skoro zatem przyczyny drożyzny tkwią w złej organizacji dystrybucji towarów i w skumulowaniu zbyt wielkiej ilości kapitałów w rękach ludzi, obracających się na gromadzenie towarów zwłaszcza deficytowych, a nie na cele inwestycyjne, trzeba uporać się o aparat handlowy, stworzyć posiadaczom kapitałów warunki dla korzystnego z punktu widzenia społecznego ich użytkowania i wreszcie poprzez usprawnienie systemu fiskalnego zmusić do ponoszenia świadczeń na rzecz ogółu tych, którzy czerpiąc zyski ze społeczeństwa nie chciałby nic mu dać w zamian.

Oto w syntetycznym skrócie logiczne uzasadnienie przedłożonych Sejmowi ustaw gospodarczych.

Minister Minc dzieli je na 3 grupy, stosownie do celów, jakim mają służyć.

Instrumentem uporządkowania handlu jest omawiana już przez nas szeroko ustawa o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym. Poza tym Rząd wychodząc ze słusznego założenia, że w wyniku wojny po dziś dzień handlem zajmuje się spora liczba, nie mających z nim nic wspólnego zawodowo i nie przedstawiających gwarancji moralnych, że w wypełnianiu roli rozdzielcy towarów kierować się będą zasadami solidności i interesu społecznego — wniósł projekt ustawy o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych. Ustawa ta da możliwość zrzeszeniom kupieckim przeprowadzenia selekcji tam, gdzie znajduje tego potrzeba.

Z organizacją handlu wiąże się ściśle: uchwała Rady Ministrów o rozszerzeniu kompetencji i zakresu działania Funduszu Apropowizacyjnego, o zorganizowaniu sieci domów towarowych i o stabilizacji cen w sektorze państwowym i samorządowym. — Pierwsza z nich ma na celu umożliwienie Funduszowi Apropowizacyjnemu bezpośredniego kontaktu z spółdzielniami czy kupcami, skupiającymi zboże i inne artykuły spożywcze od rolników. Druga dotyczy państwowych i spółdzielczych placówek, mających spełniać rolę informatorów społeczeństwa o właściwym poziomie cen detalicznych w danym okręgu; trzecia jest doniosłym obciążeniem ze strony państwa, iż powstrzyma zapędy niektórych zjednoczeń czy instytucji zapominających, że w gospodarce planowej obowiązują inne zasady niż w ustroju wolno-kapitalistycznym.

Stwierdziliśmy na wstępie, że kapitał, nagromadzony w rękach sektora prywatnego, rzadko służy celowym i pożądanym inwestycjom. Poznań, gdzie kapitał prywatny wielce zasłużył się dla odbudowy miasta, jest w skali ogólnopolskiej wyjątkiem. Na ten stan rzeczy złożył się szereg przyczyn: niepewność sytuacji prawnej inwestora, obawa przed zbytnią ciekawością organów skarbowych co do źródeł pochodzenia kapitałów, nieznajomość warunków oprocentowania wkładów inwestycyjnych itp. nie sprzyjały lokowaniu pieniędzy w budownictwie mieszkaniowym czy w produkcji. Niedomagania te usuwają: ustawa o ulgach inwestycyjnych i ustawa o popieraniu nowego budownictwa.

Palącym problemem jest kwestia świadczeń podatkowych. Jak wiadomo jedynym podatkiem, który płaci wieś, jest podatek gruntowy. Wymiar i pobór tego podatku przekazane zostały po wojnie urzędowi gminnym, nieposiadającym aparatu fachowego, podchodzącym nieraz do tak ważnej dla państwa sprawy na platformie sąsiedzkiej zażyłości, uległym wreszcie wpływom różnych czynników politycznych czy administracyjnych. Efekt był taki, że — biorąc znów w skali ogólnopolskiej — wpływ z tego jednego placowanego przez wieś podatku, ani nie odpowiadały stopniowi zdolności płatniczej wsi ani kwotom prelimitowanym. Te mankamenty ma usunąć wniesiona obecnie do laski marszałkowskiej ustawa o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego.

Jeśli chodzi o podatki płacone przez miasta, to w jednym z artykułów cytowaliśmy szereg przykładów, z których wynika jasno, że zeznania płatników podatku obrotowego i dochodo-

Skóra, artykuły włókiennicze, węgiel i cement

na bony towarowe dla rolników dostarczających zboże

WARSZAWA (API).

W celu usprawnienia wymiany towarowej pomiędzy wsią a miastem, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zorganizowało premiowanie rolników-dostawców.

Rolnik poza gotówką według ceny ustalonej za dostarczone zboże otrzymuje bony towarowe na zakup artykułów włókienniczych po cenach urzędowo zatwierdzonych i ściśle kontrolowanych, tym samym zaś niższych od cen panujących na wolnym rynku.

Bony premiowe zostały ustalone na artykuły włókiennicze wartości w odcinkach po 1000 zł.

Poza tym rolnik-dostawca zboża może otrzymać również za odpowiednie bony pół kg skóry twardej podeszwowej albo 100 kg węgla, albo 100 kg cementu.

Na cele premiowania Ministerstwo Przemysłu i Handlu przeznaczyło 2 i pół miliona metrów bieżących tkanin, 160 000 kg skóry twardej oraz 30 000 ton węgla miesięcznie.

Wśród tkanin znajdują się kretony, jedwabie sukienkowe (dla kobiet), płótno pościelowe, drelichy, materiały ubraniowe, bielizniane, surówka, nici itp.

Wszystkie materiały w najlepszych gatunkach.

Artykuły przeznaczone na premie są dostarczane zawsze do tych samych spółdzielni, które dokonują skupu zboża.

Sprawcy kradzieży w Sądzie Apelacyjnym przed Sądem Doraźnym

(ul) Głośna sprawa kradzieży maszyn do pisania i aparatów telefonicznych z gmachu Sądu Apelacyjnego znalazła w ub. poniedziałek swój epilog w Sądzie Okręgowym w Poznaniu. Sprawę rozpatrywano w trybie doraźnym.

Oskarżony Tadeusz Wójcik zaprzeczył na rozprawie jakoby dokonał kradzieży mimo, że w czasie dochodzeń 3-krotnie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Drugi z oskarżonych —

Sylwester Wójcik przyznał się do winy i podtrzymał w zupełności poprzednie swoje zeznania. Tłumaczył się on, że kradzieży dokonał z uwagi na ciężkie warunki materialne, w jakich się znajdował. Oskarżony objaśnił również w jaki sposób dokonano kradzieży. Ponieważ Sylwester Wójcik oświadczył, że zeznania jego brata są niezgodne z prawdą, Sąd wezwał ponownie pierwszego z oskarżonych o wypowiedzenie się w tej sprawie. Tadeusz Wójcik zachował się jednak w sposób wyzywający, ubliżając równocześnie Prokuratorowi. W związku z wystąpieniem Tadeusza Wójcika skazał go Sąd w wyniku krótkiej narady na 2 tygodnie ciemni za naruszenie spokoju. Ponadto będzie on miał z tego tytułu oddzielną sprawę karną.

Po zamknięciu przewodu sądowego i przemówieniach stron skazano Tadeusza Wójcika na 12 lat więzienia z utratą wszelkich praw na 8 lat, a Sylwestra Wójcika na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i utratą praw na 2 lata.

Kto i w jakim celu wstrzymuje repatriację obywateli radzieckich?

MOSKWA (PAP).

Agencja Tass donosi z Wiednia, że we francuskiej strefie okupacyjnej w Austrii, znajduje się wśród uchodźców kilka tysięcy obywateli radzieckich, którzy czekają na repatriację. Od pewnego czasu jednak, wśród oczekujących prowadzi się intensywną akcję werbunkową do pracy we Francji, Maroku, Brazylii, Kanady itd. Repatriacja obywateli radzieckich została faktycznie wstrzymana. W obozie w Kufstein wydaje się fałszywe dowody osobiste. Podobną akcję prowadzi się również w brytyjskiej i amerykańskiej strefie Austrii, przy czym obywatele radzieckich zachęca się szczególnie do wstępowania do francuskiej legii cudzoziemskiej.

Odczyt prof. Z. Wojciechowskiego w Czechosłowacji

WARSZAWA (PAP).

Dr Zygmunt Wojciechowski, profesor Uniwersytetu Poznańskiego i dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu, zaproszony został przez czeskie sfery naukowe do Czechosłowacji, gdzie wygłosi odczyt na uniwersytecie w Bernie.

Ponury cień swastyki na ulicach Londynu

Mosley chce zmienić klimat

LONDYN (API).

Brytyjska Liga byłych Kombatantów odbyła w Londynie swe posiedzenie — na wolnym powietrzu. W czasie zebrania rozrzucone były ulotki o wyraźne faszystowskiej treści. Doszło do interwencji policji, która zatrzymała kilkanaście osób. Jeden z mówców oświadczył wręcz w czasie swego przemówienia: „Jestem faszystą i uważam, to za powód do dumy”. Za wywołanie demonstracji aresztowano jedynie 12 uczestników meetingu.

LONDYN (API).

Brytyjski minister spraw wewn. Chuterede, odmówił przyznania zagranicznego paszportu brytyjskiego Sir Oswaldowi Mosley'owi, przywódcy brytyjskich faszystów.

Zgodnie z doniesieniem „Daily Telegraph”, Mosley miał przedstawić świadectwo lekarskie jednego z najwybitniejszych internistów, który zalecał mu wyjazd do zagranicznego uzdrowiska. Chuterede odmówił jednakże wydania paszportu, nie motywując nawet swojej decyzji.

Publiczne egzekucje demokratów w Azerbejdżanie

MOSKWA (PAP).

Korespondent „Prawdy” donosi z Teheranu, że w Azerbejdżanie wznowiono publiczne egzekucje na demokratów irańskich. M. in. powieszono ostatnio w Tabryzie Firidun Ibrahima, który w ubiegłym roku reprezentował demokratyczną prasę irańską na paryskiej konferencji pokojowej. Poprzedniego dnia policja zastrzeliła 15 demokratów azerbejdżanskich.

Walka ze spekulacją musi być i będzie prowadzona

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

W dziedzinie sankcji karnych komisja wniosła bardzo istotną poprawkę, która

zezwała zamykać przedsiębiorstwa na stałe tylko komisjom specjalnym

pozostawiając biurom wykonawczym i delegatu-

P.P.S.: Najlepsze narzędzie walki ze spekulacją to spółdzielczość

Głos zabiera następnie poseł Żerkowski (PPS) podkreślając na wstępie, że

elementy spekulacyjne działają na rynku od dwóch lat, gromadząc masę pieniędzy,

które są dziś używane w sposób jaskrawo godzący w interesy gospodarki narodowej. Socjaliści

najlepsze narzędzie walki ze spekulacją, widzą w ruchu spółdzielczym

i pracują nad tym od dwóch lat, aby ruch ten należycie zorganizować i przystosować. Spółdzielczość nie ma tendencji, aby stać się państwem w państwie. Spółdzielczość jest nie tylko aparatem gospodarczym, lecz również ruchem społecznym, nie ma jednak żadnej ambicji, by tworzyć odrębny poza wielkim ruchem wyzwoleniczym

wego bardzo często nie odpowiadają nawet w przybliżeniu faktycznym obrotom i dochodom. Rząd uznał, iż ingerencja społeczna jest na tym odcinku nieodzowna i opracował projekt ustawy o obywatelskich komisjach podatkowych i o lustratorach społecznych.

Być może, że na naszym terenie, gdzie jednak przeważa typ solidnego kupca i rzemieślnika, komisje te nie będą miały wielkiego pola do popisu. Tym bardziej, że wysunięty przez dyrektora tut. Izby Skarbowej projekt wprowadzenia sądów kupieckich w stosunku do nieuczciwych płatników, spotkał się wśród sfer zainteresowanych z przychylnym przyjęciem.

Omawiane ustawy przyjęte w pierwszym czytaniu na plenum sejmowym stanowią skuteczną broń w walce z podziemiem gospodarczym, a uczciwemu kupiectwu zapewniają warunki bytu i ochronę prawną. Masom pracującym wyznaczają one poważne zadania w obronie przed spekulacją i w tępieniu nadużyć. Uważamy, iż społeczeństwo wielkopolskie nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei.

Jan Brzeski

rom jedynie prawo tymczasowego zamykania przedsiębiorstw.

Mówiąc o roli spółdzielczości w walce ze spekulacją — referent wskazuje, że ruch spółdzielczy powinien oczyścić swe szeregi z obcych duchów elementowych.

Spółdzielczość pragnie być

główną osią wymiany między wsią a miastem

W zdaniu mówcy może całkowicie sprostać temu zadaniu, ściśle podporządkowując się polityce aprowizacyjnej państwa. Nawijając do zarzutu wicemarszałka Zambrowskiego, dotyczącego zbyt małej aktywności w tępieniu nadużyć w spółdzielczości — mówca wskazuje, że nie tylko spółdzielczość cierpi na tę boleć.

Powracając do projektu dyskutowanej ustawy, poseł Żerkowski stwierdza, że jest on wyrazem jednolitej działalności jednolitego frontu klasy pracującej.

P. S. L.: Nie, nie i nie!

Poseł Nadobnik (PSL) polemizuje z tezą, że ustawy zgłoszone przez Sejm zmierzają do sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego. Nie walka ze spekulacją prowadzi, zdaniem mówcy, do tego celu. Projekt ustawy, zdaniem posła Nadobnika, nie rozwiązuje sprawy utrzymania cen na poziomie niezmiennym. Mówca uważa, że przepisy o zakazie podnoszenia cen w sektorze państwowym i samorządowym winny się znaleźć w ustawie.

Sektor państwowy, zdaniem mówcy, grozi zanikiem innych sektorów w dziedzinie produkcji i inwestycji (głos: a ustawa o ulgach inwestycyjnych?). Prowadzi to do uzależnienia człowieka od państwa — molocho (głos: walczymy z molochem państwa czy spekulacją?). Poseł Nadobnik twierdzi dalej, że robotnicy pozbawieni są wpływu na kształtowanie produkcji. Mówca wskazuje również, że ustawa omawiana spowoduje dalsze ograniczenie wpływów rolników na opłacalność produkcji. Najbardziej atak przypuszcza poseł Nadobnik na te punkty

Z DNIA

Faszyści ukraińscy i ich patroni

Jak wiadomo bandy ukraińskie mają swoje zaplecze w strefach okupacyjnych amerykańskiej. Nie pomogły dotychczasowe protesty Związku Radzieckiego, nie zmieniło sytuacji zdemaskowanie działalności faszystów ukraińskich na konferencji moskiewskiej przez min. Mołotowa. Właśnie po tej konferencji Ukraińcy, jak gdyby dla zaakceptowania swojej bezkarności, wydali odezwę w języku angielskim adresowaną do Winstona Churchilla. Pisze o niej „Nowoje Wremia”.

Ukraińcy witają jego wystąpienie w Fultonie, nawołujące do wojny ze Związkiem Radzieckim. Równocześnie zarzucają Churchillowi, że dopuścił do upadku Niemiec i nie zablokował się z hitlerowcami przeciwko ZSRR. Skoro jednak stało się inaczej Ukraińcy gotowi są darować Churchillowi ten błąd, gdy obecnie zajął pozycję do nich zbliżoną. „Faszyści ukraińsko-niemieccy, pisze „Nowoje Wremia”, proszą, domagają się wprost jak najszybszego rozpoczęcia wojny, gdyż wojna toczyć się będzie o rozbić i zniszczenie Związku Radzieckiego, o te cele, o które walczyli hitlerowskie Niemcy. W pijanym bredzeniu ukraińscy faszyci widzą już siebie uczestnikami zbrojnego pochodu przeciwko Związkowi Radzieckiemu i nawet nazywając się „Armią powstańczą”. Ofiarowują swoje usługi w charakterze żandarmów i katów rosyjskiego, ukraińskiego i innych narodów słowiańskich. Odgrywali już tę rolę, jako najmiłsi niemieccy w rejonach czasowo okupowanych przez Niemców i chcieliby doczekać się możliwości zastosowania swych doświadczeń u innych gospodarzy”.

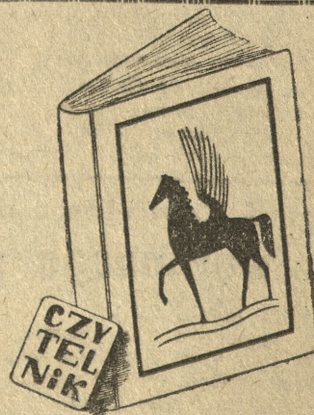
Nie dziwi nas wystąpienie faszystów ukraińskich. Zrozumiałe jest również wychwalanie hitleryzmu zawarte w odezwie. Wszak pod jego osłoną rozwydrzeni faszyci ukraińscy dali upust najniższym swoim instynktom skierowanym przeciwko Polakom i Żydom. Dla czego jednak dotąd znajdują się oni na wolności? Dla czego władze okupacyjne anglosaskie nie wydają ich jako zbrodniarzy wojennych w ręce sprawiedliwości? Dla czego nie tylko ich karmią i poją, lecz dają im możliwość prowadzenia wyuzdanej propagandy ustnej i drukowanej. Śmierć generała Świerczewskiego, który zginął z ich rąk, obchodzona była jako wielki tryumf faszystów ukraińskich. Jak wiadomo, morderca znalazł bezpieczne schronienie za granicą niewątpliwie w ich szeregach. Godzi się zapytać, czy patronowanie banderowcom da się pogodzić z uchwałą konferencji moskiewskiej, jałtańskiej i poczdamskiej w sprawie zwalczania faszystów i likwidacji gniazd faszystowskich. Jest to sprawa, obchodząca w pierwszym rzędzie nas, którym banderowcy podpalają węgiel wschodnich domów. (h. b.)

Sztandary, paramenta kościelne

wykonuje w własnych pracowniach
jedyna fachowa na miejscu znana od lat firma

KĘDZIERSKA

Poznań Górczyn, ul. Żłoda 20, Dojazd tramwajem 4 i 5. Nagrodzona na P.W. K. Tel. 64-63
Osobny dział napraw paramentów - Polecam przybory do ornato-



MIECZYŚLAW
JASTRUN
„Poezje wybrane”
zł 460,—

ADAM
WAŻYK
„Wiersze wybrane”
zł 280,—

Sprzedają księgarnie

Rychtal czy Studnicko?

Na samym krańcu powiatu kępińskiego, tuż nad granicą śląską leży Rychtal — do roku 1935 miasteczko, dzisiaj gmina. Jadąc pociągiem do tej prowincjonalnej dziury, zapomnianej jakby się zdawało od Boga i ludzi, trzeba pilnie uważać by nie wyminąć celu, gdyż stacja Rychtalska nosi obecnie ładnie brzmiącą nazwę Studnicko. Określenia tego nie ma jeszcze na żadnej mapie polskiej, a władze rzecz dziwna zamieściły podać dokonanego przemianowania do wiadomości publicznej.

W osadzie zarosłej chwastami

Smutny jest dzisiaj Rychtal. Podczas ostatnich działań wojennych jedna trzecia część wsi leżała w gruzach. Sporo mieszkańców uciekło z palącej się gminy. Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat Rychtal utracił czwartą część swych obywateli. Kwadratowy rynek porasta dzisiaj trawą. Zakończony sterczą ściana przez pożar wieża ewangelickiego zboru, a w bocznych uliczkach szkielety zgorzałych domków zięją beznadziejną rozpacz. Na wysokich okapach dachów gęsto akasami pleśni staje się coraz bardziej soczysto zielony.

Rozpada się powoli Rychtal, o którym dzieje wspominają, że już w r. 1294 stanowią wspólnie z Będowcem i nieznanym już dzisiaj Lasucinem posiadłość biskupów wrocławskich. W ciągu wielu wieków napływali tutaj koloniści niemieccy i łączyli się z ludnością polską. To przemieszanie nie wyszło na korzyść ani jednemu, ani drugiemu. Wiele rodzin Rychtalskich nie mogło zdecydowanie rozstrzygnąć zagadnienia swej przynależności narodowej i nie czuło się ani Polakami ani Niemcami. Żyli więc przed wojną w Rychtalu różni Głombowie, Habusy, Koschigi i Spiegle, którzy swym zmarłym stawiali nagrobki z napisami: „Tu spoczywa w Bogu” lub „hier ruht im Gott”.

Po wojnie — gdy znikł pas graniczny za Rychtalem z gminy wyniosło się około 60 rodzin dawnych urzędników celnych a ponadto kto wykazywał energię i inicjatywę ruszał na poszukiwanie szczęścia do pobliskiego Namysłowa.

Repatrianci, tubylcy, volksdeutsche

Okoliczną ludność podzielić można na trzy zasadnicze grupy — na: nieliczne rodziny polskie zasiedziały tutaj oddawna, które w czasie wojny zdały egzamin obywatelski; na dość licznych osadników przybyłych z Buga i na najliczniejszych volksdeutsche przeważnie III i IV kategorii. Wzajemny stosunek tych ludzi do siebie budzi wiele zastrzeżeń. Każda grupa uważa się szczególnie pokrzywdzoną. Volksdeutsche dlatego, że dotychczas nie wrócili do swych własności przedwojennych mimo, że już zostali zrehabilitowani. Repatrianci dlatego, że będąc powiernikami na gospodarstwach niemieckich nie mają pewności, że zagrody te pozostaną w ich rękach, bądź że otrzymają upragnione akta nadania. Rdzenni i zasiedziali Polacy dlatego, że nie otrzymali ekwiwalentów za zniszczone, bądź

zdevastowane przez okupanta gospodarstwa własne.

W Rychtalu ciągle jeszcze szaleje tymczasowość, absolutnie nie sprzyjająca stabilizowaniu się gospodarki. Tylko nieliczna grupa repatriantów pracuje sumiennie i wydajnie. Wielu wysługuje się volksdeutschami, którzy nieomal za darmo pracują na swych przedwojennych działkach i pocieszają się nadzieją, że zgodnie z obowiązującymi ustawami i dekretemi czekać się zwrotu swego majątku. Ludzie ci robią wszystko co mogą by nie dopuścić do ruiny i dewastacji gospodarstwa. Wydaje się, że sprawy te doczekają się wreszcie uregulowania. Na terenie powiatu kępińskiego badała ostatnio specjalna komisja Min. Spraw Wewnętrznychh stosunki panujące na wsiach.

Kacykowski terror

W różnych miastach i wioskach wielkopolskich uniemożliwiają jeszcze dzisiaj zaprowadzenie ładu rozmaici kacykowie. Dla tych pseudo-patriotów ustrój demokratyczny jest żerowiskiem a partie polityczne wentylem bezpieczeństwa. Kacyka posiada również Rychtal. Nazwisko tego pijanego najczęściej dyktatora znane jest każdemu obywatelowi i nie sprawi to władzom żadnej trudności by wreszcie ukrócić samowolę człowieka, który przede wszystkim odstręcza ludzi uczciwych od wstępowania w szranki życia partyjnego i nie dopuszcza do głosu i pracy mieszkańców zasługujących na wiarę i szacunek. Rychtalski kacyk zdążył już siebie i swych krewnych obdzielić gospodarstwami poniemieckimi i nieruchomością w Rytku, w której mieści się dobrze prosperująca knajpa.

Rychtal nie może się odbudować

W ciężkiej atmosferze wzajemnej nieufności trudno o współpracę i pozytywne wyniki. Zarząd Gminny nie znajduje środków i możliwości by ruszyć choćby z najpilniejszymi inwestycjami. Remontów i uzupełnień domagają się szkoła i szpitalik, opuszczone ostatnio przez jedynego w Rychtalu lekarza. Rozwiązania domaga się kwestia mieszkaniowa, dręcząca ogół miejscowego społeczeństwa. Nawet najskromniejszych remontów nie można przeprowadzać wskutek braku funduszy i ludzi chętnych do pracy. Rzecz charakterystyczna, że tylko miejscowy proboszcz umie sobie wspaniale radzić i z pomocą wiernych nie tylko doprowadził kościół parafialny do wzorowego porządku lecz nawet buduje grotę z figurami świętych w różnych miejscach gminy.

Leniwo i opornie wlecz się życie nad rzeczką Studnicą. Kwitnące niegdyś miasteczko zamieniło się na wieś zarosniętą chwastami. Apatia i obojętnością mieszkańców nie trudno będzie i te resztki zdemondować. Za kilkadziesiąt lat niewielki wzgórek może będzie jedynym znakiem, że ongiś żył tutaj ludźle.

Tadeusz Pasikowski

W sprawie odbudowy placu Wolności

Już za czasów Arystotelesa, pierwszego urbanisty, uświadomiono sobie, że plac publiczny w mieście nie jest tworem planimetrycznym, tylko trójwymiarową przestrzenią, zamkniętą. Od tego trzeba zacząć, gdy się zastanawiamy nad ustaleniem wysokości budynków, plac otaczających, w stosunku do jego rozmiarów planimetrycznych.

Szerokość placu św. Marka w Wenecji, najpiękniejszego placu świata, odpowiada trzykrotnie wysokości budynków na podłużnej jego linii. Oczywiście, trudno porównywać plac św. Marka z naszym placem Wolności, jego nieustaloną wysokością, brakiem wartości przestrzennej i jakiegokolwiek architektury.

Był czas, kiedy plac Wolności był obszerny i jednolity, kiedy wszystkie gmachy wysokością odpowiadały Bibliotece Raczyńskich. Specjalnie do stary teatr niemiecki, niefortunnie rozrywający regularność czworoboku, i banalny „lew z Nachodu”, a później pomnik Fryderyka III. Z tym wszystkim jednak czworobok placu Wolności, z jego domami o trzech najwyższych kondygnacjach, był jednolity i pozostawał w harmonii z zamykającą go ze strony wschodniej — Aleją Marcinkowskiego.

Dzika spekulacja budowlana, połączona z nie liczącą się z zasadami harmonii ambicją właścicieli domów i architektów, nie hamowanych dostatecznym zmysłem estetycznym niemieckich radnych sprawiły, że plac Wolności stał się architektonicznym dziwologiem. W ogólnej kacholii wyróżniała się jedyna w południowej polaci architektura Banku Handlowego, dzieło Stefana Cybichowskiego.

Za czasów polskiej gospodarki stanął w polaci południowej gmach P. K. O., który miał być głównym akcentem wysokościowym i nadać ton zasadniczy, charakter plastyczny dla całości placu. Pierwsze zadanie siłą faktu spełnił, drugiego spełnić nie mogła jego elewacja, bez wyrazu architektonicznego.

W tych warunkach trudno odpowiedzieć na pytanie zawarte w ankiecie skoro nie można ostrugać i wygładzić wszystkich istniejących dysonansów. Mam wrażenie, że ankietą jest o kilka miesięcy spóźniona. Szkoda, że nie ogłoszono jej przed podwyższeniem o jedną niepotrzebną kondygnację olbrzymiego torsu Domu Przemysłowego, który obecnie pozbawił tchu Bibliotekę Raczyńskich. Tego już naprawić nie można, jeżeli się nie chce powtórnie wyrzucić pieniędzy za okno. Można natomiast jeszcze — i zaleca się — naprawić drugie popelnione dziwactwo, mianowicie zabudować wyrwę obok księgarni Albertinum.

Biblioteka Raczyńskich, może nie pierwszorzędnej wartości zabytek, jednak tak się zrosła z tradycją Poznania, że uważałbym za wskazane odbudować ją w pierwotnym charakterze, a może jedynie zamienić lanozelazne kolumny rzymsko-korynckie na nowe kamienne, z lepszą porcją głowicy i trzonu.

Podniesienia całego bloku południowego o jedną kondygnację, a więc zrównania z wysokością gmachu P. K. O. obawiałbym się, że mogłoby to wywołać niemiłe dysproporcje. Raczej należało by pozostawić elewację gmachu P. K. O. jako główny akcent pionowy, sąsiednie gmachy doprowadzić do idealnego poziomu, o jedną kondygnację poniżej P. K. O.

Blok wschodni placu, stanowiący zarazem

wschodnie lico Alei Marcinkowskiego, należało by od ulicy Walki Młodych począwszy, zrównać wysokościowo z Bankiem Polskim. W tej wysokości Bazar Poznański nie otworzy widoku — przynajmniej z bliska — na szczyt nagi części Bazaru z ulicy Paderewskiego, a tę też wysokość należało by nadać Muzeum Wielkopolskiemu, dodając mu jedną kondygnację, przy czym wypa- doło by zmienić niemiecką ciężką architekturę.

Za zburzeniem gmachu z kawiarnią „Arkadia” dwa przemawiałyby momenty: zharmonizowanie przestrzeni czterosienniej i umożliwienie swobodnego bezpiecznego przejścia i przejazdu z ulicy Ratajcza w ulicę Trzeciego Maja, oczywiście z obu tych względów wynikało by w dalszym następstwie pozostawienie placu bez zabudowy, a raczej pobudowanie gmachu o monumentalnym charakterze na miejscu dyrekcyj policji. Przeciw zburzeniu przemawia fakt, że gmach ten, odbudowany i dopiero co odremontowany nie jest krzyżującą szpetną, a taras kawiarniany bardzo w tym miejscu przyjemny.

Na resztę pytań odpowiem zupełnie krótko: kwietniki istniejące należy zachować, również zwirowanie pola środkowego, miejsc postojowych dla aut nie urządzać, wyrzucić stację benzynową — a w miejsce szpetnych latarni betonowych oświetlić plac reflektorami.

Uważając, że plac Wolności jest obok Starego Ryнку — drugim bardzo żywotnym ośrodkiem ruchu handlowego, i takim pozostanie, przeto linia tramwajowa na placu zostać powinna. Będąc ośrodkiem handlowym, plac Wolności może pozostać prócz tego — reprezentacyjnym, należy jednak dążyć do tego, by nadać mu charakter nowoczesnie wytworny, o dostojnej, pełnej umiaru i harmonii architekturze.

Stosowanie form architektury storożwieckiej uważałbym za błędne bo jej tam nie ma, a każda architektura odpowiadać powinna czasowi, w którym powstała. Biblioteka Raczyńskich w otoczeniu architektury nowoczesnej lecz wytwornej i harmonijnej nie będzie bynajmniej dysonansem.

Kazimierz Ulatowski
inż. architekt



w. 6-61

Wystawa Szkolnictwa Zawodowego w Częstochowie

Dnia 22 ub. m. odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy Szkolnictwa Zawodowego w Częstochowie.

Wystawa mieściła się na terenie zeszlorzecznej Wystawy Przemysłowo-Rolniczej, zajmując jednakość pawilonów. W wystawie biera udział szkoły zawodowe, podległe Ministerstwu: Oświaty, Rolnictwa, Leśnictwa, Odbudowy, Przemysłu i Handlu, Kultury i Sztuki.

Duże zainteresowanie budziły eksponaty gimnazjów krawieckich, następnie maszyny całkowicie wykonane przez uczniów gimnazjów mechanicznych.

Imponująco przedstawiało się szkolnictwo rolnicze. Pawilon leśnictwa pokazał wszystko co daje las. Piękne malowidła na szkle w duchu ludowym pokazały Kursy Pamiątkarstwa Regionalnego w Częstochowie. Osobny pawilon zajmował dział Współczesnej Książki Polskiej.

Szkolnictwo spółdzielcze otrzyma fundusze

W sali konferencyjnej Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. w Warszawie, odbyło się posiedzenie referentów działu szkolnictwa i wizytatorów szkół spółdzielczych. Przewodniczył dyr. A. Rozwadowski.

Przedmiotem obrad był problem szkolnictwa spółdzielczego. Wizytatorzy i referenci, którzy zwiędali wszystkie szkoły spółdzielcze, działające na terenie całego kraju, po zaznajomieniu się osobistym i bezpośrednim ze stanem, potrzebami i poziomem naukowym tych szkół, doszli do wniosku, iż w organizacji dotychczasowej szkolnictwa spółdzielczego wysuwają się braki przede wszystkim w dziedzinie materialnej; wreszcie naukowej — tzn. w wykwalfikowaniu sił nauczycielskich. Celem zdobycia niezbędnych środków materialnych potrzebnych dla tego celu, postanowiono zwrócić się do spółdzielni aby opodatkowały się w stosunku 2% od dochodów. Kwota uzyskana z tych źródeł ma zasilić braki materialne w finansowaniu potrzeb organizacyjnych szkolnictwa spółdzielczego w roku szkolnym 1947/48. Celem uzupełnienia kwalifikacji wykładowców szkół spółdzielczych zorganizuje się, w okresie nadchodzących ferii letnich, w Krakowie 6-tygodniowy kurs towaroznawstwa obliczony na 60 osób.

Opodatkowanie spółdzielni na rzecz szkolnictwa spółdzielczego oraz szkolenie i dokształcanie fachowe sił nauczycielskich jest bardzo pomyślnym rozwiązaniem kwestii potrzeby dostarczania twórczym i rozrastającym się placówkom spółdzielczym świeżych kadr pracowników, dotychczas bowiem cyfra 3000 absolwentów 57 ośrodków szkoleniowych rocznie jest niewystarczająca.

Mój biedny rower i Centrale

Kto ma dzisiaj rower, ten ma zmartwienie. Myślicie, że to nieprawda? Udowodnię więc, że tak jest. Mam rower, który cudem ocalał — staruszek już, zębem czasu mocno draśnięty. Zepsuła mi się na skutek zużycia ośka przy kole. Idę do składu części rowerowych, paleonów, maszyn do szycia i wirówek. Kupiec rozkłada ręce — niestety części nie ma. Idę do warsztatu — odpowiedź ta sama.

Częściami do maszyn dysponują: Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego, Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego a jeżeli chodzi o detki i opony Centrala Przemysłu Chemicznego. Kobieta używająca roweru o ile chce nabyć ochronną siatkę na łańcuch napędowy musi się udać prawdopodobnie do Centrali Tekstylnej lub PCH — nie wiem...

Na razie części nie ma w sklepach. Jeżeli rower zepsuje się, to pozostaje tylko tramwaj, naturalnie o ile się ma 20 zł dziennie lub 240 zł na 60 przejazdów.

Pocieszono mnie, że nie lepiej dzieje się z maszynami do szycia, do tych znowu nie można otrzymać igieł. Wiele więc z nich stoi i nie pracuje.

Wszelkie Centrale swych uprawnień strzeżak oka w głowie. Kupiec i właściciel warsztatu odsyła przeto klientów do nich. Kto szczęśliwy, ten wreszcie otrzyma przekaz na dokompletowanie swego roweru, a iluż rezygnuje z wątpliwej przyjemności pielgrzymowania po Centralach?

W interesie świata pracy należało by bardziej sprawnie obdzielać właściwym sprzętem kupców i właścicieli warsztatów naprawczych, aby klientowi który jest zmuszony z rowerowej lokomocji korzystać, a więc na pewno człowiekowi pracy reperację umożliwić a nie utrudniać.

Trudności w dostawie sprzyjają tylko rozwojowi czarnego handlu na części rowerowe po cenach dyktowanych przez spekulantów,

Adam K-ski

ARNOLD KUNST

prof. orientalistyki na Uniwersytecie Londyńskim — napisał specjalnie dla mieszczyka

„PROBLEMY”

(nr 3)

artykuł p. t.

„NA POGRANICZU PSYCHOLOGII I FILOZOFII HINDUSÓW”

W 5-576

Wiadomości sportowe

Imponujący „Dzień sprawności fizycznej” młodzieży szkół średnich i powszechnych

W ubiegłą sobotę odbył się „Dzień sprawności fizycznej” młodzieży szkół średnich i powszechnych m. Poznania pod protektorem Kuratora Okr. Szk. Pozn. p. Biedowicza oraz Wizytatora WF Okr. Pozn. p. Balcerka.

Już na godzinę przed rozpoczęciem zawodów młodzież w liczbie kilku tysięcy wypełniła boisko „Arena” przy ul. Reymonta. Na święto sportowe przybyli przedstawiciele WP, Wojewódzkiego Urz. WF i PW, komendant miejski PW, przedstawiciele władz szkolnych oraz prof. Studium Wych. Fiz. U. P.

O godz. 9-tej naczelnik szkół średnich Kur. Okr. Pozn. mgr Ożarzewski witając zebranych gości i życząc młodzieży dobrych wyników w zawodach otworzył uroczystość „Dzień sprawności fizycznej młodzieży szkolnej”.

Następnie przed trybuną odbyła się imponująca defilada zespołów biorących udział w święcie sportowym. Najpierw defilowały w barwnych strojach regionalnych zespoły taneczne w liczbie około 3 tysiące, prowadzone przez instruktora WF szkół powsz. p. Musiała, dalej szły finałowe gimnazjalne zespoły siatkówki, koszykówki, szczypiorniaka i lekkoatletyczne.

Po defiladzie odbyły się pokazy gier sportowych i pokazy taneczne szkół powszechnych. Na specjalne wyróżnienie zasługuje zespół taneczny Liceum Pedagogicznego, który w liczbie 180 par w strojach narodowych odtńczył b. efektownie mazur.

W rozegranych finałowych zawodach wyłonili się mistrzowie na rok szkolny 1946/47 w poszczególnych grach sportowych.

Grupa męska:

Mistrzostwo w siatkówce i koszykówce uzyskał zespół Gimn. i Lic. Mech.

Grupa żeńska:

Mistrzostwo w siatkówce uzyskał zespół Lic. Pedagog., a w szczypiorniaku zespół Gimn. Dąbrowski.

W zawodach lekkoatletycznych padły następujące wyniki:

100 m chl. Palczewski Edm. (Lic. Mech.) 11,8; 60 m dz.: Adamska M. 8,2 (Gimn. Dąbrowski); skok w dal chl.: Bartoszewski J. (Państw. Gimn. Handlowe) 5,79; skok w dal dz.: Lenartowicz Danuta (Gimn. Zamoyskiej) 4,27; skok w zwyz chl.: Klimuk L. i Bartoszewski J. po 154 — obaj Państw. Gimnazjum Handlowe; skok w zwyz dz.: Patkiewicz Z. (Gimn. Spółdzielcze) 1,25; bieg 1500 m chl.: Robaszkiewicz M. (Lic. Mech.) 4,38; sztafeta 4x100 Lic. Mechan. 48,2; 2) Gimn. Spółdzielcze 49,5; sztafeta 4x60 dz.: Gimn. Dąbrowski 35 sek., Zamoyskiej 35,8.

Po zakończonych zawodach Kurator Okr. Szk. Pozn. p. Biedowicz uroczystość wręczył poszczególnym zespołom i zwycięzcom indywidualnym dyplomy. Kierownikiem organizacyjnym zawodów był prof. Laurentowski wspólnie z nauczycielami WF i słuchaczami Studium Wych. Fiz. U. P.

Podczas zawodów i tańców narodowych przegrywała reprezentacyjna orkiestra harcerska hufca nr 7.

Zawody piłkarskie na cele PCK

Dziś w środę o godz. 18-tej odbędzie się na boisku Warty zawody piłkarskie: Warta (Old Boye) — Reprezentacja Kręglarzy m. Poznania. Całkowity dochód z meczu przeznaczony zostanie na cele PCK. W bilety w cenie 10 i 20 zł zapoznać się można przy kasie na boisku od godz. 16-tej.

Kielak zwycięża w biegu „Kuriera Szczecińskiego”

W niedzielę rozegrano na boisku w Lesie Arkońskim w Szczecinie bieg na przestrzeni 5 km o nagrodę przedchodnią redakcji „Kuriera Szczecińskiego”. Na 22 zgłoszonych zawodników na starcie stanęło 20. Bieg odbył się na bieżni. Zaciętą walkę o pierwsze miejsce stoczyli przez cały czas biegu Wierkiewicz i Kielas. Ostatecz-

nie gdańszczanin, mając lepszy finisz, zapewnił sobie pierwsze miejsce w czasie 15:55,8 min., 2) Wierkiewicz (Warta) — 16:07 min., 3) Wasilewski (Orzeł—Włocławek), 4) Czajkowski (Syrena—Warsz.), 5) Bielecki (KS Czytelnik—Gdynia), 6) Wirkus (Tramwajarz—Szczecin).

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Ważne zagadnienia powiatu wrzesińskiego

przedmiotem obrad Powiatowej Rady Narodowej

Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej radni w liczbie 44 z niespotykaną ciepłotą obradowali nad sytuacją powiatu. Sprawy, które były przedmiotem obrad chcemy zainteresować społeczeństwo.

Przewodniczący Wydra poinformował radę o niewłaściwych przydziałach gospodarstw poniemieckich i parcel. Są wypadki, że otrzymali je nierolnicy, osoby nie mające do tego żadnych uprawnień, przyczem jak chodzi o gospodarstwa poniemieckie to ominięto przepisy niedopuszczające przydziału ponad 15 ha jednej rodzinie w ten sposób, że kilkadziesiąt hektarów gospodarstwo opiewa na kilku członków rodziny z tym, iż każdy ma działkę. W rzeczy samej jednak nie się nie zmieniło, gdyż gospodarstwo stanowi jedną całość. Rada upoważniła Prezydium do kontroli w tym względzie po myśli wytycznych Wojewódzkiej Rady Narodowej, podzielać w zupełności stanowisko, że ziemia jest przede wszystkim dla chłopów a nie dla osób na różnych stanowiskach, którzy z nią nie mieli nigdy nic wspólnego i na wsi nie mieszkają.

Omawiając te sprawy, wypowiedziano się jednogłośnie za parcelacją majątków Białeżyce, Gulczewo i Kawęczyn.

Przyjęto do wiadomości, że na skutek interwencji Prezydium PRN, Starostwo obniżyło cenę mięsa i wyrobów o 10% i to z uwagi na spadek ceny żywności.

W ramach sprawozdania z akcji siewnej przyjęto do wiadomości, że pszenica ozima wymarzyła w 90% zaś żyto ozime w 60%. Z ośsarów obsianych ozimami zaorano około 1000 ha pszenicy (90%) i około 1800 ha żyta (12%). Rzepak ozimy wymarzał w całości (120 ha) i jęczmień również (84 ha). Orka wiosenna jak i zasiewy zbóż wiosennych są ukończone. Pozostaje jeszcze około 800 ha gruntów pod ziemniaki do zaorania. Obecnie kończy się zasiewy zbóż oleistych. Ziemia zasadzono w 70%. Około 6300 ha żyta, które ucierpiało wskutek mrozów pozostawiono na polu, gdyż brak jarego zboża siewnego uniemożliwił obsianie odpowiednich pól zbożami zastępczymi. Zbiory z tych gruntów będą się wahać między 15—50% normalnych plonów.

Zaprzeczanie nawozów sztucznych w stosunku do roku 1939 pokryte zostało zaledwie w 40%. Brak opadów w miesiącu maju jest dla rozwoju zbóż katastrofą, gdyż zboża na lżejszych ziemiach ucierpiały już dotkliwie wskutek suchy.

Z kolei dokonano poprawek w budżecie Pow. Związku Samorządowego zgodnie z zaleceniami Prezydium WRN.

Uchwalono wypłacić na pomoc powodziannom z funduszy powiatu 20.000 zł.

W dalszym ciągu posiedzenia p. starosta nawoływał, aby rolnicy sprzedawali trzymane jeszcze w zapasie zboże zwłaszcza, że mogą otrzymać premie w skórze pod obuwie. Poza tym oświadczył, iż wystąpił na konferencji starostów w województwie z wnioskiem, aby zniesiono dni bezmięsne, odcinając mięsa wieprzowego, gdyż świnie mamy dosyć wzgl. rolnicy muszą się ich wyzbyć z braku paszy a z uwagi na ograniczenia rolniczy nie mogą ich wykupić od rolników. Wniosek ten został skierowany do Ministerstwa Aprobacji.

Rada przyjęła do wiadomości, że Urząd Wojewódzki z kredytów na odbudowę przyznał szkole im. Dzieci Wrzesińskich 800 tys. zł. Publ. Szkol.

le Dokszał. Zawodowej 200.000 zł i na cele budowlane powiatu wzgl. jego mieszkańców 260.000 złotych.

Powzięto uchwałę o przejęciu biblioteki powiatowej przez Wydział Powiatowy i wybrano Komitet Biblioteczny.

Z kolei uchwalono taryfę opłat szpitalnych w Lecznicy Powiatowej mianowicie w I klasie na 650 zł dziennie, w II-giej 450 zł, w III-ciej 300 zł.

W końcu uchwalono wniosek do władz centralnych o wprowadzenie przymusu uczęszczania do szkoły i na kursy analfabetów i młodzieży do lat 20, która nie ukończyła szkoły powszechnej. Z doniesienia Inspektoratu Szkolnego wynika, że

w powiecie wrzesińskim jest 186 analfabetów w wieku do 45 lat, z których tylko 16 potierało naukę, a na 1438 osób w wieku do 18 lat, które nie mają ukończonej szkoły powszechnej — uczęszczają na kursy 522 osoby a nie dokształcało się 916 osób.

W związku z przemówieniem komendanta WF. i PW. por. Ciszaka wyłoniła się dyskusja nad zagadnieniem młodzieży, która kroczy niewłaściwą drogą, wykazując dużą obojętność dla życia społecznego i kulturalnego, co jest następstwem wojny i okupacji. Zbyt wiele jest pijaństwa, któremu należy położyć kres drogą różnych zarządzeń, które omawiano. (M)

KROTOSZYN

Krotoszyńskie KSMM. w Częstochowie. Ostatnio urządziło kierownictwo okręgu KSMM. Krotoszyn pielgrzymkę do Częstochowy. W pielgrzymce wzięło udział 250 członków z dwudziestu oddziałów pod kierownictwem ks. asystenta Zamyłowskiego i prezesa okręgowego Nawrockiego. Znaczna część młodych działaczy katolickich znalazła się u stóp Matki Boskiej Częstochowskiej po raz pierwszy.

Nadmieniamy wypada że z wydatną pomocą przyłążyła Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu, udzielając młodzieży zniżki kolejowej oraz specjalnych wagonów. (wjc.)

ŚREM

Koło „Czytelnika” urządziło dyskusję n. t. filmu „Zakazane piosenki”. Dyskusja była bardzo ożywiona. Po dyskusji rozlosowano między członków Koła książkę Żukrowskiego „W kraju milczenia”, która przypadła członkowi Śnieżkiewiczowi.

Misja święta. W dniach od 3—15 czerwca br. odbędzie się w parafii śremskiej misja św. Nauki wygłaszać będą OO. Dominikanie z Poznania. W programie przewidziano są specjalne nauki dla dzieci z przedszkola, dzieci szkolnych, młodzieży gimnazjalnej, ojców, matek, młodzieńców, panien i nauczycielstwa.



Adres Redakcji i Administracji: ul. Dąbrówki 1. Tel. 19-22.

Dziury lekarzy i aptek

Nocny lekarski 4 bm. dr. Ginelli, Park Kościuszki 5.

Dziury Apteka św. Wojciecha, ul. Stalina.

Repertuar kin

Apollo — „Maria Luiza” produkcji szwajcarskiej, Polonia — „Synowie” produkcji rosyjskiej.

— Do szczepień ochronnych przeciw tyfusowi winna się stawić dziś 4 bm. ludność ulic: Chociszewskiego, Czarneckiego, Dąbrówki i Dąbrowskiego.

Józef Woliński w Gnieźnie

W ramach Tygodnia PCK odbędzie się w dziesiątą środę, dnia 4 bm. o godz. 20-tej w sali Teatru Miejskiego wielki wieczór wokalo-muzyczny z udziałem Józefa Wolińskiego, tenora Opery Poznańskiej, orkiestry reprezentacyjnej m. Gniezna pod dyrykcją kapelmistrza Bankiewicz, oraz chóru męskiego „Dzwon” pod dyrykcją B. Muellera.

Bilety nabywać można w dniu koncertu od godziny 18-tej w kasie Teatru Miejskiego.

Kto wygrał konie?

W niedzielę ub. odbyło się publiczne ciągnięcie loterii konskiej. Skład komisji uzupełniono dokoopowaniem osób obecnych spośród społeczeństwa, stronę materialną przeprowadził p. dr. Lauter. Losy wylosowane zostały przez Danutę Zawadziankę i Eugeniusza Gruzniaka.

W wyniku ciągnięcia pierwsza wygrana w postaci klaczy zarodowej pełnej krwi angielskiej wartości 150 000 zł padła na nr 22 292, druga wygrana — kasztan wałach wartości 140 000 zł padła na nr 9282, trzecia — wałach gniady wartości 110 000 zł na nr 16 170.

SZTANDARY

Chorągwie-Paramenta kościelne

wykonuje jedyna fachowa na mieście firma

p3027 JÓZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, Garbary 20 Tel. 39-05

Dofjazd tramwajem z Dworca Gł. do St. Rynku

oraz 5 i 8 do Garbar Liczne uznania za pracę

31)

Lucja wspomina Marię o Karolu, który uprzednio prosił ją o nawrócenie i złączył z nią — ale z powodu gniewu Marii — żywa rozmowa.

— Jakoś mi się nie chce wierzyć — rzekła Maria po chwili — że tak mi stał nad i owad nagle go wzięła czułość w stosunku do ciebie.

— Jakąż znów czułość? Cóż to dziwne, że mi złożył życzenia? Zna mnie przecież tak dawno. — Lucja broniła Karola. Lubiła go mimo wszystko.

— A cóż — Maria uśmiechnęła się złośliwie — cóż ta jego ruda donna z balu, już może ma jej dosyć? Mówiła mi jedna taka w szkole nauczycielka, że zna go. Dopytywała się, czy jestesmy krewni. Powiedziała, że nie. To rozumiesz, zaraz mi opowiedziała o tym romanse. To jakaś doktorowa, mąż na zachodzie na posadzie, a ona tu się pociesza.

— Jednak cię to interesuje? Oburzyła się.

— Wcale mnie nie interesuje. Ona gała, a ja przez grzeszczność wystęchałam i skończyło się.

Lucja zaryzykowała ostrożne posunięcie.

— Może ma i dosyć. Nie masz pojęcia, jaką mi przyjemność zrobiło, kiedy podziwiał twój wygląd —

Maria spojrzała z ukosa.

— Cóż dziwnego — brnęła dalej Lucja — że pytał się, co porabiasz, jak sobie radzisz?

Maria parsnęła krótkim ironicznym śmiechem.

— Teraz go to zaciekawia, jak mnie zobaczył



„w dobrej formie”, jak to lubił określać. A czemuż to nie zatroszczył się przedtem?

— Moja droga, bądźże konsekwentną! Postawiłaś sama tak sprawę między wami.

— Już nie broń go, Lucjo.

— Ja go nie bronie, ale ludzie się rozchodzą i schodzą.

— Daj pokój — uniosła się Maria — bo się w końcu posprzeczamy. Nie chcę o tym mówić. Było, przeszło, skończyło się. Zresztą sama wiesz, jakie mam teraz szerokie horyzonty.

— Obawiam się, że to ci całkowicie życia nie wypełni.

— Nie wiem, ale w tej chwili nie mam czasu myśleć o niczym poza pracą, która mnie zresztą pasjonuje.

Lucja z ociąganiem zabierała się do wyjścia.

— Muszę iść. Dobrze mi z tobą, ale/Romek czeka.

— Już przestałaś się martwić, że jest taki młody? — Zażartowała Maria.

— Gdzie tam! Wyobraź sobie, że nie mogę się do tej myśli przyzwyczaić. Martwię się, co

to będzie za dziesięć lat, a za dwadzieścia! Strach mnie ogarnia.

Śmiały się obie.

— Jednym słowem, martwisz się na zapas. No, to nie groźne. Grunt, że w tej chwili jest wam dobrze ze sobą, a kto by tam przejmował się co będzie dalej.

WOŁANIE Z ODDALI

Cichł zwolna dzienny gwar. Coraz rzadziej dolatywał z ulicy dudniący stuk tramwajów, klaskony krzyczały swoje synkopy w zwiększających się odstępach, przedchodnie wsiadali w czerń wieczoru, sklepy zamykano.

Warszawa powojenna, Warszawa pracy nauczyciela się zwyczajem prowincjonalnych dziur udawać się wcześniej na spoczynek.

Maria otworzyła szafka, przygotowała pudełko z farbami. W kręgu ostrego światła barwne koski akwarel mieniły się tęcza gamą. Szeroki niski abazur z żółtawego celofanu dawał ciepły stonowany refleks na pokój, tylko powierzchnia biurka zalana była mocnym swia-

UJŚCIE, pow. Chodzież

Tajemnicza śmierć. W dniu 31 maja br. około godz. 7-mej rano wydarzył się w Ujściu nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 19-letniej mężatki. Według pierwszych danych sprawa ma się następująco: Funkcjonariusz tut. Milicji Obyd. Kadow wychodząc na chwilę z mieszkania, zastał po powrocie leżącą na łóżku swoją żonę z przestrzeloną głową. Zalarmowana pomoc lekarska okazała się spóźniona, gdyż śmierć nastąpiła natychmiast. Nie wiadomo czy zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek czy też samobójstwo. Śledztwo na pewno sprawę tę wyjaśni.

Czerwony kur. W dniu 28 maja wybuchł pożar w miejscowości Motylewo pow. Piła, który doszczętnie strawił 2 domy mieszkalne i chlew. Przyczyny pożaru nie stwierdzono. Straty są poważne.

W dniu 31 maja wybuchł pożar w leśnictwie Marunowo, który strawił większy obszar lasu. W akcji ratowniczej brały udział straż pożarnej z całej okolicy.

Zmarł u lekarza. Rolnik Grzeszczak z Mirosławia udał się do lekarza w Czarnkowie. Przy badaniu choroby zastał i skończył. Śmierć nastąpiła na skutek udaru serca. (ak)

Antoni Koźma

SULMIERZYCE, pow. Krotoszyn

Staraniem Zarządu Powiatowego TUR odbył się w Sulmierzycach koncert muzyki ludowej w wykonaniu zespołu Orkiestry Muzyków Krotoszyńskich pod dyr. prof. Henryka Duczmala. Liczne zebrani nagradzali wykonawców programu rzęsiłymi oklaskami. (wjc.)

Tydzień PCK w Gnieźnie

Zainaugurowany w niedzielę ub. „Tydzień PCK” rozpoczął się uroczystą mszą św. w Bazylice św. Wojciecha, po czym wyruszone w pochodzie do sali Teatru Miejskiego, gdzie odbyła się akademie.

Zagajenia jej dokonał prezes S. O. p. Osten-Sacken witając w imieniu Komitetu licznie przybyłych gości i poświęcając szereg uwag idei czerwono-krzyżowej. Głęboko ujęty referat, charakteryzujący działalność Czerwonego Krzyża, wygłosił pełnomocnik PCK na Gnieźno i powiat p. dr. Skibski, wskazując na konieczność zjednoczenia organizacji jak największej ilości członków. Na piękny program akademii złożyły się: występy na fortepianie p. Żmijewskiego, śpiew solowy p. Skibińskiego (tenor), oraz deklamacja. Scena udekorowana była w emblematy czerwono-krzyżowe. Te-

goż dnia odbyła się zbiórka uliczna.

Dalszy program Tygodnia PCK w Gnieźnie przewiduje: 4 bm. o godz. 20-tej koncert wokalo-muzyczny w sali Teatru Miejskiego z udziałem artysty Opery Poznańskiej Józefa Wolińskiego, 5 bm. udział organizacji PCK w uroczystościach Bożego Ciała, 6 bm. o godz. 20-tej harcerskie oddziały sanitarne PCK przy ognisku w Strzelnicy, 7 bm. o godz. 20-tej spotkanie czerwono-krzyżowe w sali kawiarni Francuskiej i 8 bm. o godz. 16-tej festyn ludowy PCK w parku zakładu w Dziekanowie.

Prócz tego codziennie wygłaszane będą za pośrednictwem radiowęzła gnieźnieńskiego referaty na temat PCK, a w mieście odbywać się będą zbiórki uliczne i po lokalach.

„Pensjonat we dworze” Komedia Kiedrzyńskiego w Teatrze Miejskim

Słusznie podkreślono w programie Teatru Miejskiego, że nowo wystawiona komedia Stefana Kiedrzyńskiego nie ma pretencji do normalizacji czy pouczenia, należy bowiem do sztuk tzw. rozrywkowych. Nie każe myśleć, zastanawiać się, co w okresie panującej wcześniej kanikuli jest specjalnie mile przez ogół widziane, ale po prostu bawi, rozśmiesza, pokazując moc wesołych sytuacji w pensjonacie Grudelskiej w Macierzanach. Dobra satyra, zawarta w komedii jest skierowana swym ostrzem przeciwko panującym dawniej stosunkom, dając autorowi możliwość do urozmaicenia akcji splotów dowcipnych powikłań.

Zespół Teatru Miejskiego, którego grę cechuje nadto widocznie odczyt już przeszkolenie sceniczne, „wszedł” w sztukę dokładnie. Na pierwszy plan wybił się oczywiście, jak zwykle, jedyny w tego rodzaju rolach Leon Łabędź jako urzędnik Kudelski, wywołując dobrą mimiką, postawą i wczuciem się w tę rolę częste oklaski publiczności. Poza tą główną postacią rzekomego fajtapy, „nie mogącego się doczłapać do ołtarza”, w rzeczywistości zaś opiekującego się córką swego zmarłego przyjaciela i wystawiającego się na szczytny cel umożliwienia jej małżeństwa, wyróżnił się w rolach męskich jako

prezes CKK — Henryk Wrotkowski. Poziomowi odpowiadała także gra Mariana Golembowskiego w roli inżyniera Grudelskiego. Sylwester Banaszak ukazał się na scenie zaledwie parę razy, każde jednak jego wystąpienie było właściwie i dostosowane do komizmu sytuacji.

W żeńskich rolach gra była na ogół wyrównana, sama zresztą fabuła sztuki nie daje żadnej z wykonawczych szerszego pola do popisu, traktując ich udział w całości mniej więcej równo. Etycznie może najlepiej przedstawił autor maszynistkę Wisłę, zagraną tym razem przez Filomenę Wargułankę. Potentatkę finansową Regę Greyer, odтворzając Leokadia Nowakowska, zaś Majsównę, „polującą” na prezesa wysokiej instytucji — Eugenia Frąszczakówna. W rolach starszych pań dobrze wypadły Maria Markiewiczowa jako właścicielka pensjonatu Grudelska, oraz Tekla Wargułowa jako emerytka Banasiewiczowa, wykazująca (w sztuce) wybitne zamiłowanie do plotkarstwa.

Kierownictwo artystyczne i reżyseria sztuki — dyr. Nuni Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej. Kierownik literacki — Włodzimierz Kwiatkowski. Niektóre momenty komedii uaktualniono, nie psując całości. (pr)

tem. Trzeba było naszkicować modele regionalnych strojów polskich. Propaganda żądała kompletu lalek dla zagranicy. Ale ołówek beczynnie zawisł nad czystą kartą papieru. Rozmowa z Lucją zasiała w sercu Marii ziarno gorczy. Wstawały wspomnienia, widma słówek, przeżyć, wzruszeń, cienie przeszłości tak niedawnej, a tak dalekiej. Zdawało jej się, że z głębi słabo oświetlonego pokoju napłynął cichy szept. Pamiętasz? Czy pamiętasz? — Przecież kochaliśmy się! „Karol!” — Może i on mimo wszystko nie jest szczęśliwy. Ale coż można na to poradzić...

Czad zniechęcenia ciężkim oparem zasnuł zmęczone gorączką myśl. Może w tym, że się rozszli, jest i jej wina. Surowo badała własne serce. Nie! nie mogła inaczej postąpić. Jakąż męczarnią byłoby życie z Karolem po usłyszeniu z jego ust gorzkiej prawdy! Czy mogłaby żyć w ustawicznym kłamstwie, w lęku przed czekającym ją coraz gorszym losem?

Jeszcze dziś jakże boli wspomnienie tego przypadkowego podstuchanego dwugłosu Karola i Lucji, dwugłosu, którego każde słowo waliło śmiertelnym ciosem w struchlałe serce — i czyż wiedząc to, mogła postąpić inaczej? Jest samotna. Jakże ciężko znosi się czasem samotność. Jak trudno jest żyć, wiedząc, że na całym szerokim świecie nie ma się nikogo, dla kogo byłoby się wszystkim. Nikogo, kto prostym serdecznym słowem, pocałunkiem, uściskiem, pozwoliłby odechnąć zmęczonemu sercu, zamieniłby gorzkość samotności na słodczyk wzajemnej miłości...

(Ciąg dalszy nastąpi)



Dnia 2 czerwca 1947 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, syn, nasz ukochany brat, szwagier, zięć i wujek, śp.

Józef Basiński

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4. VI. br. o godzinie 10 z domu żałoby.

W ciężkim smutku pogrzeżeni
żona, ojciec z rodziną

Strzałkowo, Kościan, Gniezno, Słupca

26804

Do trumien
PRZYBORY I OKUCIA
poleca
K. NOWAK, Poznań,
Kraszewskiego 12
26334

Tapety, Ceraty
z metra i obrusy,
wycieraczki
Ramy do firan
poleca p.3019
Zb. Waligórski
Poznań, Wielka 9
I piętro Tel. 23-08

Stabilizator
(utrwalacz)
zapachów do fabrykacji
mydeł poleca
Laboratorium Chemiczne
„TERPEN”, Warszawa,
Dobra 31. 6-26

TECHNICZNA OBSŁUGA ROLNICTWA P. P. (dawniej P. P. T. i M. R.)

podaje do wiadomości, że wykonuje
we własnych warsztatach wszelkie naprawy

traktorów i maszyn rolniczych

Wobec zbliżającej się akcji żniwnej i przewidywanego
nawalu prac, wszyscy posiadacze traktorów i maszyn
rolniczych winni jak najszybciej oddać uszkodzony sprzęt
rolniczy do remontu w najbliższych warsztatach T. O. R.
5-745

Dnia 2 czerwca 1947 zmarł w Bogu po ciężkich, z cierpli-
wością znoszonych cierpieniach, przeżywszy lat 55, mój naj-
droższy mąż, śp.

Roman Zielichowski

kupiec podróżujący

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 czerwca 1947 r. o godz. 17.30
z kaplicy szpitalnej SS Miłosierdzia w Gostyniu, o czym zawiad-
damia

W ciężkim smutku pogrzeżona
żona

Gostyń — Rynek.

26780

W dniu 1 czerwca 1947 zasnęła w Bogu po długich
i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza matka,
teściowa, babcia i kuzynka, śp.

Anna Balcerowa

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godz. 10.30
z kaplicy cmentarnej na Dębcu. Msza św. odprawiona
zostanie w piątek, 6 bm., o godz. 8-mej w kościele
farnym.

W ciężkim smutku pogrzeżeni
syn, synowa, wnuczek

26784

Dnia 31 maja br. zmarł po krótkich i ciężkich cier-
pieniach śp.

Stanisław Florian Walter

b. Prezes Sportowego Klubu Spółdzielczego „Społem”
Cześć Jego pamięci!
SPORTOWY KLUB SPÓŁDZIELCZY „SPOŁEM”
w Poznaniu

26834



Światowej sławy
psychografolog **BERSANNO**
darem jasnowidzenia określa
charakter, zdolności i przeznac-
zenie oraz przepowiada losy
zaginionych. — Przyjmuje co-
dziennie od 9—12 i od 14—19,
w niedzielę i święta nie przyj-
muje — Adres: Poznań, ul.
Różana 5, m. 12, w podwórzu,
I piętro. p.3626

p.3626

Dnia 3 czerwca 1947 zmarł po długich cierpieniach, opatrzony
Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, brat, śp.

Leon Bukiewicz

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm., o godz. 17-tej z domu
żałoby w Lwówku, o czym zawiadamia

W ciężkim smutku pogrzeżona
żona z rodziną

Lwówek, Gryfin, Koźmin, Kcynia

6-81

Dnia 2 czerwca br. zmarła w Grodzisku Wlkp., śp.

Aniela Guderska

Długoletnia sekretarka Automobilklubu Wielkopolski

W Zmarłej utraciliśmy jedną z najbardziej ofiarnych i zasłu-
żonych pracowniczek na polu motoryzacji kraju.

Cześć Jej pamięci!

Automobilklub Polski
Oddział Wielkopolski
Zarząd

p. 3049

KREDA
24972

CZUBEK i Ska
Poznań, Libelta 10
Tel. 36-91

Odwrotna wysyłka
wagonowo i drobnicą



Maszyny biurowe
Kupno 5-317 Sprzedaż
K. KOCHANOWICZ i S-ka
Plac Wolności 13 (obok 3 Maja)

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA INSTYTUTU ZACHODNIEGO

Marian Szykowski, prof. Uniw. Karola w pradze
POLSKI ROMANTYZM w CZESKIM ŻYCIU DUCHOWYM
Stron 492, cena zł 800,—

Autor, który od ćwierćwiecza pracuje nad tym tematem
w Czechach, daje obraz wpływów literackich polskich na
piśmiennictwo czeskie, w konkluzji jednak dochodzi do wnio-
sków natury o wicie ogólniejszej: kreśli proces kształtowania
się nowożytnej psychiki czeskiej pod wpływem polskim.

Józef Koszrzewski, prof. Uniw. Poznańskiego
KULTURA PRAPOLSKA, stron 605, cena zł 800,—

Znakomity prehistoryk polski, odkrywca Biskupina, wyróż-
niony ostatnio doktorat honoris causa przez Uniwersytet
Jagielloński daje w tej książce dzieło swego życia a zarazem
pełny i plastyczny obraz sposobu bytowania najdawniejszych
Polaków.

2653

Likwidatorzy Miejskiej Poznańskiej Kolei
Elektrycznej Spółki Akcyjnej z siedzibą w Po-
znaniu, ulica Gajowa 1, ogłaszają, że mocą uchwa-
ły walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dnia
17 grudnia 1946 r. została otwarta likwidacja spółki
i wzywają wierzycieli spółki do zgłoszenia
swych wierzytelności w ciągu sześciu miesięcy
od daty ostatniego ogłoszenia

Zdzisław Marchwicki, Konstanty Suligowski

Ogłoszenie

Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznań-
skich wydzierżawia restaurację, dawniej Belveder,
ul. Marsz. Focha 14 oraz salę reprezentacyjną
i ogród łącznie z I i II piętrami Domu Admini-
stracyjnego na urzędzie hotelu. Możliwość wy-
dzierżawienia obiektów uzależniona jest wyłącznie
od dokonania koniecznej odbudowy oraz podania
wysokości czynszu.

Oferty pisemne z podaniem wysokości czynszu
składać należy w Dyrekcji do dnia 15 czerwca
1947 r. po uprzednim zaznajomieniu się z szcze-
gółowymi warunkami dzierżawy.

5-751

Dyrekcja
Międzynarodowych Targów Poznańskich

Przetarg

na wydzierżawienie alei owocowych.

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa
Wiejskiego — Oddział w Gorzowie zawiadamia,
że w dniu 9-go czerwca 1947 r. o godzinie 10-tej
w biurze Instytutu w Gorzowie przy ulicy Tea-
tralnej nr 25 będzie wydzierżawiony w drodze
przetargu publicznego tegoroczny zbiór owoców
z przydrożnych drzew (około 340 wiśni i 60 cze-
reśni) przy drogach polnych w majątku Instytutu
Malyszyn Wielki, gmina Kłodawa, pow. gorzow-
skiego.

Blizsze szczegóły w biurze Instytutu oraz w
administracji majątku Malyszyn Wielki. 26740

Ogłoszenie o publicznej licytacji

Zarząd gminy w Rokietnicy pow. Poznańskie-
go podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16
czerwca 1947 r. o godz. 10-tej na miejscu w Mro-
winie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej
licytacji gminnego placu budowlanego o po-
wierzchni około 25 arów zapisanego w katastrze
pod nr 89.

Wszelkich informacji o miejscu wspomnianego
placu uzyskać można na miejscu u sołtysa
gromady Mrowino.

W razie nie dościsła do skutku licytacji z bra-
ku ofertów następną licytację odbędzie się
dnia 23 czerwca 1947 r. o tym samym czasie
i miejscu. 26606

Sprzedaż licytacyjna

Dnia 13 czerwca 1947 r. o godz. 9-tej odbędzie
się w magazynie Urzędu Celnego w Poznaniu
przy dworcu kolejowej Ekspedycji Towarowej —
sprzedaż licytacyjna następujących towarów:

Karty do gry, zapalniczki, lampy radiowe,
lampy do nafty, żarówki do lamp kieszonko-
wych, taśmy filmowe, świece do silników
spalinowych, opona do koła samochodowego,
dynamo do samochodu, śruby do drzewa,
lekarstwa gotowe, strzykawki lekarskie, ter-
mometry lekarskie, igły do strzykawek lekar-
skich, rękawiczki damskie, tkaniny na ubra-
nia, odzież, obuwie oraz wiele innych przed-
miotów.

W przypadku niesprzedania towarów w termi-
nie pierwszym, odbędzie się powtórna sprzedaż
licytacyjna dnia 19 czerwca 1947 r. o tej samej
godzinie i w tym samym miejscu.

Towary oglądać można w przeddzień licytacji
od godziny 10 do 13-tej.

Kierownik Urzędu Celnego
(Cierpicki)

6-39

Zarzuty

znieważające i zniesia-
wające, skierowane
przeciwko pp. Krystynie
i Wiktorowi Wronckim
w Szamotułach, ninie-
szym odwołuję i przepra-
szam.

Leokadia Starczewska
26614 Szamotuły

Ogłoszenie

Podaje się do ogólnej wiadomości, że we wto-
rek, dnia 17 czerwca br. odbędzie się w mieście
Stęszewie, powiat poznański, jarmark ogólny na
towary kramne, konie, bydło, świnie i drób.

Burmistrz
(—) Janicki

6-18

Kupimy

nową lub używaną
maszynę do reperacji worków,
farbę do stemplowania worków.
Rolnik w Pleszewie
Spółdzielnia Roln.-Handlowa
z odp. udz.

6-15

Obrączki ślubne

wszelkiego rodzaju go-
towe i na zamówienie
poleca i wykonuje
A. MATYSIAK, Fredry 1
Warsztat reperacyjny ze-
garków i biżuterii. 26501

Pracownia haftów

artystyczno
kościelnych

M. KWIATKOWSKI

Poznań, ul. Staszica 14 m. 1

Dojazd 2, 5, 7.

Wykonuje: sztandary, ornaty, kapy, dal-
matyki, baldachimy, stuly, bursy, birety itp.
21865

Do wynajęcia:

SKŁADY
z dużymi ubikacjami, nadające się na hurtownie

BIURA
na I piętrze, w dowolnych ilościach pokoi oraz
kilką

MIESZKAN
w Śródmieściu, pobl. Ratajczaka.

Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR”, Ratajczaka 7
pod „6.74”. p.3054

„KABEL POLSKI” BYDGOSZCZ

poszukuje samodzielnych
buchalterów-bilansistów

Zgłoszenia z podaniem warunków
kierować jak wyżej

6-25

Wózki dziecięce - Łóżka żelazne

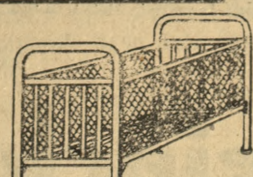
ROWERKI • HULAJNOGI • ZABAWKI

NORMALNE I DZIECIĘCE

WYROBY STALOWE • NACZYNNIA KUCHENNE ALUMINIOWE

Sprzęt Domowy

WŁAŚC. A. DOLSKI

POZNAŃ, UL. MIELŻYŃSKIEGO 16. • TEL. 29 82
(DAWN. GWARNA)

Gwarantowane

LEPY na MUCHY

Prima AGO 1947



Kraków Lubicz 42 — tel. 4-50

Lekarskie

Lecznica dla kobiet ul. Cicha 17 tel. 43-44. 24689

Wolne posady

Poszukuję wychowawczyni do dzieci 2 i 6 lat na wyjazd pod Warszawę. Zgłoszenia: Centrala Gospodarcza, Poznań, ulica Mickiewicza 36. 25084

Na wieś potrzebna gospośka i paniątko do dziecka. Należności: Jasne Pole, poczta Krotoszyń. 26334

Poszukujemy natychmiast magazyniera samotnego. Wymagana jest znajomość leczenia inwentarza, prowadzenie wszelkich prac w podwórzu. Oferty i odpisy świadectw kierować do Państwowych Zakładów Hodowli Roślin Brudzin, poczta Janowiec, powiat Znin. 6-27

Gospodyn

(samodzielną)

obeznana z hodowlą drobiu, na większe gospodarstwo w pobliżu Poznania zaraz potrzebna. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26640.

Bufetowa do obsługi gości zaraz. Puszczykowo, bufet dworcowy. c2018

Chłopców uczę, chętny zaraz. Puszczykowo, bufet dworcowy. c2017

Pomoc domowa do wszystkiego, z całym utrzymaniem, potrzebna. Dąbrowskiego 8, m. 3. c2014

Chłopców do posyłek zaraz potrzebny. Zgłoszenia piśmiennicze: S. Stachowski, Dom Specyjny, Małe Garbary 9. c2008

Gospośki samodzielnej, z dobrymi poleceniami, na doświadczonego gospodarza, poszukuje małżeństwo z dwójkiem dzieci 6 i 12 lat. Zgłoszenia: Dom Kółkiewicz, Dąbrowskiego 8, między 16 a 18. p3010

Krawcowa samodzielna, pierwszorzędną, zdolną „Marguerite”, św. Marcin 14, m. 9. p3012

Podręczna zdolna „Marguerite”, św. Marcin 14, m. 9. p3013

Gospośka potrzebna zaraz. Kraszewskiego 5 m. 1. 26557

Na dobrych warunkach potrzebna natychmiast na wieś pod Poznaniem ujmająca doświadczonego gospodarza, poszukuje małżeństwo z dwójkiem dzieci 6 i 12 lat. Zgłoszenia: Grodzka 4, pok. 1, w godz. 11 do 13-tej. 26561

Pomocnik kowalski potrzebny zaraz. Kościelna 34. 26565

Sila biurowa z praktyką może się zgłosić. P. Z. H., ul. Noskowskiego 5. 6-37

Gospośka z gotowaniem zaraz. Kraszewskiego 9 m. 1. 26568

Uczennica fryzjerska potrzebna. Mielżyńskiego 2 m. 2. 26628

Służącą uczniwą przychodnią praniem zaraz. Hetmańska 30 m. 6. 26623

Czeladnik stolarski potrzebny zaraz. Stolarska, ul. Stolarska 2. 26611

Dzielnica przychodnia zaraz potrzebna. Marcinkowskiego 16 m. 12. 26692

Dzielnica uczniwa, potrzebna do prac domowych ze spaniem, zaraz. Poznań, ul. Podolska 13. p3020

Dzielnica z gotowaniem zaraz. Marsz. Focha 48 m. 11. 26687

Ekspedientka lub uczennica może się zgłosić. Piekarnia, św. Marcin 5. 26682

Ekspedientka do piekarni cukierki potrzebna. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 26681.

Potrzebna marszantka wykwalifikowana do miasta pow. Oferty „Gł. Wlkp.” nr 26677.

Pomocnik krawiecki i krawcowa potrzebni. Nowak, Wierzbicze 66 m. 3. 26674

Krawcowa do krawca dobra siła. Długa 8 II piętro, m. 13. 26657

Dzielnica czysta uczniwa z gotowaniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia Dąbrowskiego 12, skład papieru. 26652

Kasjerka obeznana z wszelkimi pracami biurowymi potrzebna zaraz. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „6,15”. p. 3016

Gospośki uczniwa, polecana, na letnisko do Puszczykowa i ewol. na stałą poszukuje dobre wyznaczenie. Zgłoszenia Dąbrowskiego 14/16, Magazyn Kapeluszy, godz. 4-6. p. 3022

Młodsza gospośka, lub pomoc domowa ze spaniem za doświadczeniem. Kossaka 8 m. 8. 6-42

Wspólniczka(ka) do straganu z mniejszą gotówką, szewca do reperacji. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 25617.

Pończoszkarki na okragłe maszyny potrzebne. Zgł.: Marsz. Focha 58, II piętro. 26785

Potrzebna siła domowa i pomoc do składu z całkowitym utrzymaniem. Zgłosz.: Szmarzewskiego 52, skład. 26793

Ogłoszenie

Kierownika apteki oraz mgra farmacji co najmniej z jednoroczną praktyką i pomocnika dyplomowanego poszukuje zaraz
Ubezpieczalnia Społeczna w LESZNIE/Pozn. —
Warunki do omówienia. 5-690

Radiodzielnicy z elektrycznymi adapterami poleca F-a Konfakt, Szkolna 13, tel. 10-01. 5-316

Esencje i pasty aromatyczne do wyrobu limonad wysysa za zaliczeniem pocztowym. — Przemysł Chemiczny „Maltre”, Kraków, Zwierzyniecka 35. 25337

Damskie korkowce (imitacja), z pól i taśmy najtaniej w pracowni obuwniczej. M. Focha 29 m. 8. 26243

SMOLE w beczkach i cysternach dostarcza natychmiast — „Wosta”, Katowice, Mołotowski 12. 6-24

Tapczany, fotele, różne inne meble, okazjonalnie. Magazyn Mebli, Poznań, Rybaki 6, podwórko. 26508

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Józniak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 26511

Meble nowe, używane korzystnie poleca „Dom Komisyjny”, św. Marcin 75. 25885

Dom, ogród owocowy, oparkany, 3 200 m. Osiedle Podmiejskie, Focha 39, m. 4. 26428

Kolonialne urządzenie, towar, przyległym mieszkaniem, sprzedaż. Pijanowski, Półwiejska 26. 26370

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O.

V — 4499

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 19-tej, w soboty od 8-mej rano do 17-tej w Poznaniu przy ulicy Wyspiańskiego 10, I piętro. — Telefon 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Szuka posady

Kupiec żelazniak poszukuje odpowiedniego zajęcia. Żaskawce oferty proszę kierować: „Głos Wlkp.”, Gniezno nr 43. 6-11

Samodzielny mistrz ślusarsko-tokarski długoletnią praktyką przyjmie posadę zaraz lub później. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 26572.

Sprzedam nowy, lekki polowiec. Śrem, Rynek 8. c2009

Setka NSU, pedałowca, Przemysłowa 21, m. 16. 26632

Cegła rozbiórkowa do sprzedania. Danecki, budowniczy, Raczyńskich 3, tel. 31-43. 26596

Rower męski, balonowy. Zagłowa 3, m. 3. 26559

Kaseta żelazna o wym. 420×340×300 mm oraz aparat fotograficzny sprzedam. Prądzyskiego 51 m. 4. 26622

Piec kąpielowy, miedziany na węgiel sprzedam. Zbąszyńska 7 m. 6. 26620

Sklep spożywczy sprzedam z mieszkaniem, meblami z powodu samotności. Adres wskazać „Głos Wielkop.” nr 26617.

Kupna

Szkoło samolotowe, galalit, celulozoid, ebonit i ceratę kupuje w każdej ilości. B. Gryniecki, Wrocławska 38, telefon 36-36. 24754

Woski, odpady od świec zamienia na świece, kupuje, olejki, tusze kupuje Krotoszyńska Fabryka Wyrobów Wosk. Krotoszyń, Sienkiewicza nr 2a. 24155

Dźwigary budowlane prostuje, kupuje. T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 5-617

WELNE

owczą surową stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i sztydelkowaną. Płaci najwyższe ceny

ŁÓDZKA HURTOWNIA Art. Włókienniczych, Poznań, M. Focha 16 w Ha- II Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31.

Dentystyczne przybory kupuje sprzedaje Pawlicki, Składowa Dentystyczna, Poznań, Kraszewskiego 19, tel. 66-74. 24770

Opony, detki samochodowe i motocyklowe, każdą ilość, kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 5-618

Kamienie, wille, parcele, nawet wypalona, spiesznie kupię „Union” Poznań, Rzeczypospolitej 4. 25502

Instrumenty dete zniszczone kupuje Zygmunt Liebig, Poznań, Kraszewskiego 9b. 5-113

Tłocznia soków, młynek, beczki. Łatanowicz, Różana 21, m. 6. 26352

Kupię ogrodnictwo, weźmie dzierżawę lub ziemię pod ogrodnictwo. Oferty „Głos Wlkp.” nr 26445.

Szeflak jasny i ciemny w łuskach, parafinę, wosk, kupuje drogeria św. Jerzego, Poznań, Ratajczaka 36. 26493

Noliki, płytki i grzybioty do żwirniar i trawiarów Deering i innych typów poszukuje celem kupna. Oferty z podaniem ceny i ilości „Głos Wlkp.” nr 6-23.

Ramy i wszelkie części rowerowe niższe cen fabrycznych poleca firma „WAT”, ul. Grunwaldzka 3, tel. 73-30, Hurt. Detal. 26675

Maszyzna dobrze szyjąca, bebenkowa, dobrze utrzymana. Łódzka 24 (skąd). 26672

Spacerówkę konkona okazjonalnie sprzedam. Gąsiorowskich 10 m. 19. 26667

Patefon walizkowy, radio dwulampowe, uniwersalne okazjonalnie. Kilińskiego 4 m. 8. 26664

Pianino pierwszorzędną tanią sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 26661

Wózek ręczny dwukolowy na resorach na sprzedaż. Poznańska 20 m. 9. 26658

Parcele przy ul. Jasnej sprzeda Sołtyś, ul. Jasnej 9b. 26656

Dwie nowe eleganckie teckie skórzane sprzedam. Przemysłowa 31 m. 8. 26651

Meble nowe, używane korzystnie poleca Magazyn Mebli, Za Bramką 4. p. 3025

Ramy i wszelkie części rowerowe niższe cen fabrycznych poleca firma „WAT”, ul. Grunwaldzka 3, tel. 73-30, Hurt. Detal. 26675

Maszyzna dobrze szyjąca, bebenkowa, dobrze utrzymana. Łódzka 24 (skąd). 26672

Spacerówkę konkona okazjonalnie sprzedam. Gąsiorowskich 10 m. 19. 26667

Patefon walizkowy, radio dwulampowe, uniwersalne okazjonalnie. Kilińskiego 4 m. 8. 26664

Pianino pierwszorzędną tanią sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 26661

Wózek ręczny dwukolowy na resorach na sprzedaż. Poznańska 20 m. 9. 26658

Parcele przy ul. Jasnej sprzeda Sołtyś, ul. Jasnej 9b. 26656

Dwie nowe eleganckie teckie skórzane sprzedam. Przemysłowa 31 m. 8. 26651

Meble nowe, używane korzystnie poleca Magazyn Mebli, Za Bramką 4. p. 3025

Butelki

apteczne

„PATRIA”

Poznań, Zygm. Augusta 1

naprzeciw Dyr. Poczty i Telegr. Zal. w r. 1922 - Tel. 49-40

Z powodu wyjazdu jadalnia, sypialnia, dywany, serwisy, inne rzeczy, od godz. 13-17-tej. Hetmańska 11 m. 2. 26579

Parcele duże, małe, barak mieszkalny. Właściciel, Piekary 11 m. 2. 26587

Skład rzeźniczy urządzeniem, warsztat maszynami, wolnym mieszkaniem, centrum, wielkim miejscem powiatowym, zaraz sprzedam. Zgłoszenia: Gniezno, Dąbrowskiego 17, m. 9. 6-13

Jadalnię w dobrym stanie okazjonalnie sprzedam. Łódzka 18 m. 2. 26631

Wilk szary 13 miesięcy z małą tresurą na sprzedaż. Strzałowa 7 m. 28. 26621

Sprzedam tanią kuchnię, samowar, stoły, krzesła, szafki do wiader, umywalki (stojaki). Wyspiańskiego 18 m. 3. 26626

Dom 5 ubikacji, ogród, 500 000, Puszczykowską, dom 4 ubikacji 11 morgów 600 000; parcela 830 m² opłotowana Górczyn 220 000 sprzeda Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 26627

„ASTRA” maszyn biurowe Poznań, Gajowa 4 tel. 75-28 przy Ogrodzie Zoologicznym. 6-22

NAPRAWA WZUSZKICH MASZYN BIUROWYCH.

Kuchnie nowoczesne oraz biuro w dobrym stanie 2 m. szerokie. Górczyn, Sielska 36, stolarnia. 26556

Biurka na sprzedaż prywatnie i na skład. Kolejowa 37 w podwórzu. 26548

Sprzedam mniejszy warsztat stolarski, nadający się na skład. Traugutta 23. 26551

D. K. W. kabriolet na chodzie, zarejestrowany, sprzedam Waję Jana III, warsztat. 26562

Parcele 1452 m², przy dworcu Puszczykowską sprzeda. Hinz, Stary Rynek 16/17. 26570

Kamienie pięciopiętrowa, wypalona, przy klinice ulicy Polnej sprzeda. Hinz, Stary Rynek 16/17. 26571

AKORDEON 80 bas. w b. dobrym stanie. Ul. Grodzka 129 m. 4. 26679

SAMOCHOŃ CITROEN na chodzie, z motorem zapasowym sprzedam. Zgłoszenia: Warsztaty Samochodowe Dąbrowskiego 85/83 Sobański. 26615

Ramy i wszelkie części rowerowe niższe cen fabrycznych poleca firma „WAT”, ul. Grunwaldzka 3, tel. 73-30, Hurt. Detal. 26675

Maszyzna dobrze szyjąca, bebenkowa, dobrze utrzymana. Łódzka 24 (skąd). 26672

Spacerówkę konkona okazjonalnie sprzedam. Gąsiorowskich 10 m. 19. 26667

Patefon walizkowy, radio dwulampowe, uniwersalne okazjonalnie. Kilińskiego 4 m. 8. 26664

Pianino pierwszorzędną tanią sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 26661

Wózek ręczny dwukolowy na resorach na sprzedaż. Poznańska 20 m. 9. 26658

Parcele przy ul. Jasnej sprzeda Sołtyś, ul. Jasnej 9b. 26656

Dwie nowe eleganckie teckie skórzane sprzedam. Przemysłowa 31 m. 8. 26651

Meble nowe, używane korzystnie poleca Magazyn Mebli, Za Bramką 4. p. 3025

Ramy i wszelkie części rowerowe niższe cen fabrycznych poleca firma „WAT”, ul. Grunwaldzka 3, tel. 73-30, Hurt. Detal. 26675

Maszyzna dobrze szyjąca, bebenkowa, dobrze utrzymana. Łódzka 24 (skąd). 26672

Spacerówkę konkona okazjonalnie sprzedam. Gąsiorowskich 10 m. 19. 26667

Patefon walizkowy, radio dwulampowe, uniwersalne okazjonalnie. Kilińskiego 4 m. 8. 26664

Pianino pierwszorzędną tanią sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 26661

Wózek ręczny dwukolowy na resorach na sprzedaż. Poznańska 20 m. 9. 26658

Parcele przy ul. Jasnej sprzeda Sołtyś, ul. Jasnej 9b. 26656

Chemikalia, oleje eteryczne, oleje roślinne, środki lecznicze, łom srebrny

kupuje

R. Barcikowski S. A.

Poznań, ulica Towarowa nr 22

Instrumenty dete zniszczone kupuje Zygmunt Liebig, Poznań, Kraszewskiego 9b. 5-113

Tłocznia soków, młynek, beczki. Łatanowicz, Różana 21, m. 6. 26352

Kupię ogrodnictwo, weźmie dzierżawę lub ziemię pod ogrodnictwo. Oferty „Głos Wlkp.” nr 26445.

Szeflak jasny i ciemny w łuskach, parafinę, wosk, kupuje drogeria św. Jerzego, Poznań, Ratajczaka 36. 26493

Noliki, płytki i grzybioty do żwirniar i trawiarów Deering i innych typów poszukuje celem kupna. Oferty z podaniem ceny i ilości „Głos Wlkp.” nr 6-23.

Ramy i wszelkie części rowerowe niższe cen fabrycznych poleca firma „WAT”, ul. Grunwaldzka 3, tel. 73-30, Hurt. Detal. 26675

Maszyzna dobrze szyjąca, bebenkowa, dobrze utrzymana. Łódzka 24 (skąd). 26672

Spacerówkę konkona okazjonalnie sprzedam. Gąsiorowskich 10 m. 19. 26667

Patefon walizkowy, radio dwulampowe, uniwersalne okazjonalnie. Kilińskiego 4 m. 8. 26664

Pianino pierwszorzędną tanią sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 26661

Wózek ręczny dwukolowy na resorach na sprzedaż. Poznańska 20 m. 9. 26658

Parcele przy ul. Jasnej sprzeda Sołtyś, ul. Jasnej 9b. 26656

Dwie nowe eleganckie teckie skórzane sprzedam. Przemysłowa 31 m. 8. 26651

Meble nowe, używane korzystnie poleca Magazyn Mebli, Za Bramką 4. p. 3025

Ramy i wszelkie części rowerowe niższe cen fabrycznych poleca firma „WAT”, ul. Grunwaldzka 3, tel. 73-30, Hurt. Detal. 26675

Maszyzna dobrze szyjąca, bebenkowa, dobrze utrzymana. Łódzka 24 (skąd). 26672

Spacerówkę konkona okazjonalnie sprzedam. Gąsiorowskich 10 m. 19. 26667

Patefon walizkowy, radio dwulampowe, uniwersalne okazjonalnie. Kilińskiego 4 m. 8. 26664

Pianino pierwszorzędną tanią sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 26661

Wózek ręczny dwukolowy na resorach na sprzedaż. Poznańska 20 m. 9. 26658

Pieniąż

Specjalista samochodowy przystąpi z większą gotówką do warsztatu reperacyjnego, jako wspólnik „PAR”, Ratajczaka 7 pod „5,1090”. 26321

Wytwórnie środków antyseptycznych, dobrze zaprowadzona, okazjonalnie sprzedam. Kochanowskiego 8a, m. 13. c2001